

PRZEGLĄD

DZIENNIK ŁÓDZKI

GOSPODARKA KRAJU W MIJAJĄCYM ROKU

Mijający rok 1983 był pierwszym rokiem realizacji 3-letniego planu przywracania równowagi gospodarczej kraju. Był on nadal rokiem niełatwym dla naszej gospodarki. Był rokiem konsekwentnego wdrażania polityki gospodarczej zainicjowanej na IX Zjeździe partii i potwierdzonej na niedawno obradującym XIV Plenum jej Komitetu Centralnego. I chociaż nie w pełni osiągnięte zostały wszystkie z wytyczonych celów, zauważalne od roku symptomy korzystnych zmian udało się przekształcić w trwałą tendencję rozwoju.

Rok 1983 r. przyniósł sporo wydarzeń znaczących dla polskiej gospodarki. Część z nich miały być istotny wpływ na proces korzystnych przeobrażeń naszej ekonomiki również w dalszej perspektywie. Godne szczególnej uwagi są fakty następujące:

mechanizmów i instrumentów ekonomicznych służących mającej lepszej realizacji kierunkowych rozwią-

zań reformy, poprawie efektywności gospodarowania, ograniczeniu (Dalszy ciąg na str. 7)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

30 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z dotychczasowym przebiegiem konsultacji w sprawie podwyżek cen detalicznych żywności. Uznano za konieczne szerokie przedstawienie społeczeństwu w początkach stycznia

rezultatów konsultacji, zgłoszonych wniosków i propozycji. Zalecono przedyskutowanie wyników konsultacji z organizacjami związkowymi i możliwie najpełniejsze uwzględnienie ich opinii przy opracowywaniu zmodyfikowanej koncepcji podwyżek cen.

Biuro Polityczne oceniło stopień wykonania uchwał XIII Plenum KC oraz zadań zawartych w przyszłym harmonogramie.

Rozpatrzone tematykę posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC na I półrocze 1984 r.

Następnie pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC z sekretarzami komitetów wojewódzkich oraz kierownikami wydziałów KC.

Tematem spotkania była ocena sytuacji w kraju i w partii, przegląd realizacji uchwał ostatnich posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego, problemy wewnętrzne partii i państwa, zadania partii

Sylwester w cieniu rakiet



N/z: ciężarówka z częściami do rakiet „Pershing II” na drogach RFN.

Podczas gdy miliony mieszkańców RFN będą świętować odchodzący stary i nadchodzący rok 1984, w amerykańskiej bazie rakietowej w Mutlangen, w południowej części kraju, do końca grudnia zostaną zakończone wszystkie prace związane z instalacją pierwszej partii nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu „Pershing - 2”. Do końca 1983 r. na terytorium Republiki Federalnej zostanie rozmieszczonych 108 rakiet tego typu.

Donosząc o „sylwestrze w cieniu rakiet” zachodniemieckie środki masowego przekazu piszą o „Pershingach” jako o „maka-brycznym prezencie noworocznym” i najbardziej niebezpiecznym wydarzeniu kończącym stary 1983 i otwierającym nowy 1984 rok w Europie zachodniej.



„Dziennik” rozmawia z historykiem dziejów najnowszych i politologiem – prof. Franciszkiem Ryszką

Maszyna sądu ostatecznego czy... jednak człowiek

— Panie profesorze, od wielu tygodni, od momentu, gdy stało się jasne, że rakiet „Pershing” i „Cruise” będą rozlokowane w Europie, jesteśmy bombardowani informacjami o zagrożeniu wojną i karmieni wizjami apokalipsy. W naszym kraju część społeczeństwa zaczynała wręcz komentować, jako próbę odwrócenia uwagi od sytuacji i kłopotów wewnętrznych.

— Na pewno jest to od zakończenia II wojny światowej zagrożenie największe co po treści wynika z czasów i sumy zdarzeń, jakie, w tym czasie zaszły. Pamiętamy przy tym że od zakończenia wojny światowej, wojny toczyły się właściwie bez przerwy i często z dużą intensywnością; na dobrą sprawę nie było od 1945 roku jednego dnia prawdziwego pokoju na świecie.

— Ale tu w Europie, w Polsce, wyrosła już cała generacja w nowych warunkach, w nowej technologii, bez wojny. Tych, którzy ją przeżyli jest w Polsce coraz mniej, stanowią mniejszość, której udział we wszystkich gremiach ostrzegających, czy znaczących kompleksach politycznych kureczy się. I to jest to, z którego trzeba sobie zdawać sprawę.

— Mówi pan, że ludzie komentują informacje o zagrożeniu wojną, jako próbę odwrócenia uwagi od kłopotów wewnętrznych. Owszem, tak się to niekiedy komentuje, ale przecież generalnie biorąc, zwrócić uwagi na to, co związane jest z przyszłością, po prostu się nie da, gdyż samo wyobrażenie przyszłości jest zawsze niepewne, puste. Właśnie pan, u nas kiedyś funkcjonowało swoiste oczarowanie wojną. Jeszcze w pokoleniu moich rodziców, jeszcze w moim pokoleniu. Ale to dlatego, że wojnę kojarzono z niepodległością. A dziś? Nie sądzę.

— Poza tym myśmy wojny tak naprawdę u nas do tej pory nie pokazywali. Uży-

waliśmy określenia „ostatnia wojna”, co oczywiście miało znaczenie — II wojna światowa, ale, nawet jeśli podświadomie, odbierane chyba było, jako wojna „ostatnia w historii” i miało oznaczać, że następną już nie będzie.

— Wiedzieliśmy, że jesteśmy silni, że mamy poparcie milionów, jeśli nie miliardów, ludzi na świecie, którzy — podobnie, jak my — uważają, że wojna jest sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem, więc przestaliśmy się jej bać. Jeśli zaś o toczyących się wojnach informowaliśmy, to było to bardziej komentarze, niż informacje. Ze jest to zła wojna, że prowadzi ją imperializm... itp., natomiast nie pokazywaliśmy jej.

— Teraz pokazujemy ją coraz częściej. Na przykład też w Libanie. I ludzie widzą, że jest to bardzo „mała” wojna, w sensie liczby uczestników po wszystkich możliwych stronach, ale równocześnie wojna o bardzo wielkiej sile ognia. A co

to jest w porównaniu z potencjałem skoncentrowanym w Europie, niezależnie od „Pershingów” i „Cruise’ów”? A jeśli wiadomo jeszcze, jak niewiele ludzi trzeba, aby to maszynierę puścić w ruch? Nie będzie potrzebny cały ten propagandowo-uswiadaniający sztafeta i odwoływanie się do uczuć i emocji i to jest druga strona tej naszej jakby obojętności na zagrożenie — faktyczne zagrożenie — wojna.

— W innych krajach przecież także ludzie zdają sobie sprawę z tego, jaka to może być wojna, jak niewiele może od nich zależeć, a jednak protestują, próbują przeciwstawiać się, walczą, wyrażają aktywnie swój sprzeciw...

— Ale my jesteśmy zmęczeni, mamy dość frustracji i tych lęków bardzo kon-

(Dalszy ciąg na str. 8)

Depesza W. Jaruzelskiego do premiera Japonii

Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Japonii Yasuhiro Nakasone w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

W NOWYM ROKU BEZ ZGODY RP

Radzie Państwa ubywa w 1984 r. obowiązek rozpatrywania wniosków ogólnokrajowych organizacji związkowych o wcześniejsze rozpoczęcie działalności. Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych, wystarczy obecnie rejestracja ogólnokrajowej organizacji związkowej w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

NOWOROCZNE PRZEMÓWIENIE

31 GRUDNIA O GODZINIE 20.00 TELEWIZJA POLSKA W PROGRAMIE I I 2 ORAZ POLSKIE RADIO WE WSZYSTKICH PROGRAMACH NADADZA OREDZIE NOWOROCZNE PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA PROF. HENRYKA JABŁONSKIEGO. (PAP)

Obrady Prezydium RN ZBoWiD

W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej tej organizacji liczącej ponad 600 tys. członków — uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, Henryk Jabłoński. Tematem posiedzenia, w którym uczestniczył także przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobrzański — była ocena działalności związku w roku bieżącym, a także zatwierdzenie planu działania na 1984 rok.

Od 1 stycznia IV program dla nastolatków

Od 1 stycznia w IV programie Polskiego Radia pojawił się stały pasmo audycji adresowanych do nastolatków — uczniów szkół podstawowych, zawodowych i (pierwszych klas) średnich. Na antenie ludyczne te goście będą codziennie od poniedziałku do soboty, między 14.30 a 15.



N/z: patrol wojskowy.



Sporadyczne walki w Libanie

W południowej części Bejrutu doszło do sporadycznych walk między armią libańską a milicją syryjską. Ze strony ofiar nie było. Niewielkie walki między żołnierzami libańskimi a bojownikami drużynskimi toczyły się także w górach koło Bejrutu.

W piątek okupacyjne władze izraelskie zamknęły mosty na rzekach Awaj i Bsrri, uniemożliwiając w ten sposób kontakty między Libańczykami zamieszkałymi w południowej części kraju i na pozostałych jego obszarach.

Dwaj libańscy przywódcy muzulmańscy wezwali wiernych do pozostania w meczetach w całym kraju po gwałtownych modłach i udziału w demonstracji na siedzibę na znak protestu przeciwko izraelskiej okupacji południowej części Libanu. Jak stwierdza oświadczenie muftiego sunnickiego, Hasana Chaleda, ta forma protestu wyrażać będzie oburzenie muzulmanów z powodu trwającej od półtora roku okupacji izraelskiej oraz poparcie dla walki z okupacją.

Jak poinformowało radio libańskie, w piątek przybył z niespodziewaną wizytą do Bejrutu włoski minister obrony, Giovanni Spadolini. Przeprowadził on wizytację liczącą 2.200 żołnierzy kontyngentu włoskiego, który — obok jednostek amerykańskich, francuskich i brytyjskich — wchodził w skład Mię-

dzynarodowych Sił Rozjemczych w Bejrucie.

Jak już informowaliśmy, Włochy powzięły decyzję o stopniowym wycofywaniu swych jednostek z Bejrutu i pierwszy ich transport przed dwoma dniami powrócił do Rzymu.

CO DZIEŃ CONIESTE

W 365 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.45; zaszło o godz. 15.33.

Imieniny obchodzą

DZIS: Katarzyna, Melania, Hermes, Sylwester

JUTRO: Mieczysław, Mieszko, Odysseusz

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temp. min. w nocy 2 st. C. Temp. maks. w dzień 6 st. C. Nadal silne i porywiste wiatry.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,9 hPa (741,9 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1883 — Ur. A. Fronaszkowski, malarz, scenograf (zm. 1961).
1943 — W Warszawie obradowała pierwsza konspiracyjna sekcja KRN.
1968 — Pierwszy pasażerski lot samolotu ponadźwiękowego TU-144.

Taka sobie myśl

Dobrodziejstwo się skierowane staje się złym uczynkiem.

Uśmiechnij się



W oczekiwaniu na Nowy Rok!

Jaki był stary, jaki będzie nowy?

(„DL” rozmawia z dyr. WKFSiT — H. Grendą)

Z jakim odczuciem będą żegnać mijający rok działacze łódzkiego sportu? Czy 1983 rok był rzeczywiście pomyślny dla zawodników i trenerów, dla trenerów i działaczy? Z jakimi nadziejami rozpocznie się dla wszystkich ludzi sportu woj. łódzkiego 1984 rok? Z tymi pytaniami wróciliśmy się do dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu m. Łodzi — mgr HENRYKA GRENDY.

— 1983 rok był na ogół dla łódzkiego sportu pomyślny. Wprawdzie nie we wszystkich „branżach”, ale Łódź na sportowej mapie kraju umocniła swoje miejsce. Piłkarze Widzewa zakończyli rozgrywki ligowe zdobyciem wicemistrzostwa Polski, dostarczając wielu emocji kibicom futbolu w rozgrywkach klubowego Pucharu Europy. Mistrzowskie tytuły zdobyły koszykarki i siatkarki ŁKS, po palmę pierwszeństwa sięgnęli rugbisi Budowlanych, niemało statystyk dostarczyły brązowe medalistki MP — koszykarki pabianickiego Włókniarza.

Nie sposób pominąć sukcesu szczyplornistów Anilany, którzy nie tylko zdobyli mistrzostwo Polski, ale z powodzeniem uczestniczyli w rozgrywkach Klubowego Pucharu Europy. Godne odnotowania są także osiągnięcia młodzieżowych zespołów, co świadczy, że łódzki sport nadal odgrywać będzie znaczącą rolę w krajowym współzawodnictwie zespołowym.

Łódzkie drużyny były w tym roku górą. Przyszły może być mniej pomyślny, sądząc po dotychczasowych ligowych potyczkach koszykarek i siatkarek ŁKS. Mniej sukcesów odnotowali też przedstawiciele łódzkiego klubów w dyscyplinach indywidualnych.

— Ale nie we wszystkich. Wprawdzie nie najlepiej wiodło się seniorom, ale sporo znaczących sukcesów odnieśli młodzi sportowcy. Musi być satysfakcjonować postawę reprezentantów we współzawodnictwie sportowym. Szóstę miejsce naszych młodych sportowców w ogólnokrajowym współzawodnictwie dowodzi dobrej pracy działaczy i szkoleniowców opiekujących się młodzieżą. A trzeba pamiętać, że w rywalizacji z innymi województwami jesteśmy z góry skazani na przegraną w dyscyplinach zimowych i sportach wodnych.

Odnotowaliśmy w tym roku osiągnięcia w gimnastyce (Łódź zdobyła 19 medali), w zapasach w stylu wolnym (8 medali), lekkiej atletyce (11 medali). Na medalowe żniwo zapracowali też pływak, młodzi kolarze, łyżwiarze figurowi. Tutaj, korzystając z okazji, chciałbym podziękować wychowawcom takich klubów jak AZS i Start. Budowlani i Boruta w Zgierzu, Spółem oraz MKS. Dobre wyniki osiągnęli młodzi kolarze i bokserzy. Brak tylko sukcesów w rywalizacji seniorów.

— A jak pan ocenia osiągnięcia w sporcie masowym? — W porównaniu do poprzednich lat, mijający rok był pomyślniejszy. Dowiodł skutecznej pracy działaczy TKKF, PTTK i WOSiR, przeprowadzono ciekawą się wśród robotniczych załóg wojewódzka spartakiadę zakładów pracy, zorganizowano wiele imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych. TKKF znalazły prawo obywatelstwa i w zakładach pracy, i na osiedlach mieszkaniowych.

— W tym roku przybyło w woj. łódzkiej kilka nowych warsztatów pracy dla trenerów. Skończyła się więc już chyba narzekania niektórych szkoleniowców na brak odpowiednich warunków do pracy.

— Myślę, że mniej będzie okazji do narzekania. Przypomnę, że w ostatnich czterech latach oddaliśmy do użytku 43 nowe obiekty sportowe. W przyszłym roku przybędą nowe. Kończy się budowa ośrodka w Wiśniewskiej Górce. Własną halę z widownią na 2 tys. miejsc otrzyma Anilana, postępują prace przy budowie sztucznego lodowiska przy ul. Gdańskiej. Rozpoczęto przygotowania do budowy krytego toru kolarskiego. Nie udało się powołać w tym roku w Łodzi AWF, choć zapotrzebowanie na nowe kadry szkoleniowe jest nadal spore.

— W nowy 1984 rok sport łódzki wchodzi więc dość swawym krokiem... — I tempo tego marszu musi być przyspieszone, tym bardziej, że jest to rok 40-lecia PRL i igrzysk olimpijskich. Mam nadzieję, że zdobywamy utrzymanie, a może nawet się poprawiamy. W tym celu współzawodnictwo ogólnokrajowym w niektórych grach zespołowych trud-

Zwiększona norma sprzedaży walut krajów socjalistycznych

Narodowy Bank Polski informuje, że od 1 stycznia 1984 r. zostaje zwiększona o równowartość 10 tys. złotych dwuletnia norma sprzedaży walut krajów socjalistycznych przy wyjazdach za granicę w celach prywatnych.

Oznacza to, że norma ta, obejmująca lata 1983-1984, będzie wynosiła równowartość 30 tys. zł na osobę.

W. Jaruzelski odznaczony medalem G. Dymitrowa

30 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski został odznaczony jubileuszowym medalem 100 rocznicy urodzin Georgi Dymitrowa, nadanym przez Radę Państwa Ludowej Republiki Bułgarii.

Medalem 100 rocznicy urodzin Georgi Dymitrowa zostali odznaczeni także członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego oraz sekretarze KC PZPR. (PAP)

Obrady KW RK PRON

30 grudnia obradowało Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Omówiono wstępne wyniki przebiegu konsultacji prowadzonych w PRON na temat założeń projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Przewodniczący Komisji problemowych RK PRON podsumował działania podjęte w 1983 r. Podsumował również prezydium o planowanych inicjatywach i zamierzeniach na 1984 r. Skierowano do wszystkich działaczy i sympatyków ruchu najlepsze życzenia owocnej pracy w dziele narodowego porozumienia i odródnienia oraz pomyślności w nowym 1984 roku. (PAP)

W kraju ciepło, wietrznie i bezśnieżnie Wybryki grudniowej pogody

Wprawdzie mamy kalendarzową zimę, ale można by sądzić, że grudnia aura nie sobie z tego nie robi. Świadczy o tym sytuacja atmosferyczna w kraju przed końcem roku.

Na Bałtyku rozszalał się sztorm. Wiatr wiejący z południa i południowego zachodu osiąga siłę 8-9, a w porwach nawet 10 stopni w skali Beauforta.

O gwałtownych wichurach donoszono także z innych rejonów kraju. Towarzyszą im bardzo, jak na grudzień wysokie, iście wiosenne temperatury. Rano we Wrocławiu termometry wskazywały 9 stopni C. Wiat silny, porwisty, wiatr, którego prędkość dochodziła do 20 m na sekundę.

Ocieplenie w zachodnich rejonach kraju spowodowało nie notowane o tej porze roku pęknięcie i spływu lodów na Odrze. Natomiast w Beskidach po trzech dniach halnego nastąpił dość znaczny spadek temperatur. W Szczyrku i w Wilefie temperatura wynosiła 0 st. C, na Klimczoku i Skrzyszczem — minus 2 stopnie. Najniższą było na Piłsku i Babiej Górze, bo minus 4 stopnie C.

W całym kraju wciąż jest bezśnieżnie. Przy dodatnich temperaturach opady atmosferyczne wystąpiły w postaci deszczu i mżawki. Lokalne opady śniegu wystąpiły jedynie w woj. nowosądeckim. Szczytowie partie Beskidów — poza Piłskiem, Babią Górą i Wielką Raczą są pozbawione śniegu.

Kaprysy pogody utrudniają pracę ludziom morza. W Gdańsku i Gdyni wstrzymano ruch statków, a także prace portowych dźwigów. W Porcie Północnym z powodu wichury nie można było doprowadzić do nabrzeży statków, które przypłynęły po węgiel. Przyjmowanie statków handlowych zostało wstrzymane także w porcie kołobrzesckim. Rybacy bałtyccy zdążyli w porę schronić się w portach. Wzdłuż całego polskiego wybrzeża w pełnym pogotowiu znajdowało się 12 jednostek Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Gwałtowne wichury spowodowały Dżdżownice... na ratunek

30 tysięcy dżdżownic z terenu Londynu ma być przetransportowanych do północnej Anglii w celu rekultywacji wydeplanych pastwisk oraz wznosówisk zdeprawowanych przez turystów i zniszczonych w czasie pożaru w 1978 roku. Inicjatywę zaangażowania tych pożytecznych robaków do tej pracy jest komitet Parku Narodowego w okręgu York.

Oprowadzono nawet program aklimatyzacji dla dżdżownic. W specjalnym laboratorium w Londynie będą stopniowo przyzwyczajane do życia w nowych warunkach Yorku gdzie gleba jest zakwaszona. Organizatorzy tego przedsięwzięcia widzą w dżdżownikach jedyny sposób udrobnienia węgla i roślin w obszarach pastwisk i wznosówisk Yorku.

25 rocznica zwycięstwa rewolucji kubańskiej

Z okazji 25 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów PRL Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Henryk Jablonski wystosowali na ręce I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Fidel Castro Ruz depeszę, w której m. in. czytamy:

W 25 rocznicę zwycięstwa rewolucji kubańskiej, w imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i społeczeństwa polskiego, przesyłamy wam, drogi towarzyszu Fidel Castro, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Kuby, Radzie Państwa i Radzie Ministrów, jak również całemu narodowi kubańskiemu braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Wyrażamy radość z osiągnięć narodu kubańskiego, który mimo wielu przeciwności i zagrożeń z zewnątrz pomyślnie realizuje program rozwoju społeczno-gospodarczego wytyczony przez I i II Zjazd Komunistycznej Partii Kuby.

Przywiązujemy niezmiernie wielką wagę do wszechstronnego rozwoju stosunków braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską a Kubą. Współpraca ta nabiera jeszcze większego znaczenia dzisiaj, gdy oba nasze kraje są przedmiotem szczególnie zacieklej ataków imperializmu amerykańskiego. Jesteśmy przekonani, że będzie ona służyła dalszemu zbliżeniu między naszymi narodami, umocnieniu pokoju i postępu w świecie.

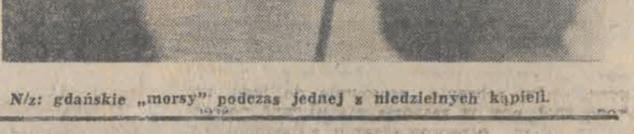
Zyczymy wam, drogi towarzyszu Fidel Castro, Komunistycznej Partii Kuby i bratniemu narodowi kubańskiemu sukcesów w umacnianiu zdobyczy rewolucyjnych i dalszego pomyślnego rozwoju waszej ojczyzny.

W dniu 1 stycznia 1984 roku w siedzibie Rady Narodowej m. Łodzi wyłożona zostanie księga życzeń noworocznych. Osoby życzące dokonają wpisu proszone są o przybycie do biura rady — ul. Piotrkowska 104, front, parter w godzinach 10-12.

Czy będzie można leczyć płód w łonie matki

Jednym z pierwszych specjalistów, którzy przybliżają się do leczenia płodu jeszcze w okresie ciąży, są kardiologowie. We Francji pionierem w tej dziedzinie jest profesor kardiologii dziecięcej, Jean Kachaner z Paryża który z powodzeniem stosuje echokardiografię do badania serca dziecka w łonie matki. Technika ultradźwięków jest dla płodu nieszkodliwa. Uzyskany obraz serca pozwala postawić diagnozę i w niektórych przypadkach skutecznie leczyć wadę podając leki matce zwłaszcza gdy chodzi o zaburzenia rytmu serca który zresztą jest nieregularny u większości pie narodzonych jeszcze dzieci.

W przypadku poważniejszych schorzeń i wad dotychczasowe możliwości w tej dziedzinie są jeszcze zbyt skromne. Niedoskonałość stosowanych technik diagnostycznych sprawia że stwierdzenie takich nieprawidłowości jest dopiero możliwe w 5. lub 6. miesiącu ciąży. Niestety chirurgów nie potrafią na razie operować płodu w łonie matki, choć w Stanach Zjednoczonych rozważa się



N/z: gdańskie „mory” podczas jednej z niedzielnych kąpielí.

Wynurzenia eks-cesarzowej Zyty

61-letnia wdowa po ostatnim obalonym cesarzu monarchii austro-węgierskiej Karolu mieszkająca na emigracji w Szwajcarii Zyta, znów przypomniała o sobie.

Jak podaje wiedeńska gazeta „Eue Kronen Zeitung” jednoznacznie obciąża ona byłego premiera Francji Georges Clemenceau odpowiedzialnością za tragiczną śmierć przed 96 laty następcy tronu arcyksięcia Rudolfa.

W powszechnej opinii przyjmuje się, że Rudolf, nieszczęśliwy w mał-

żeństwie z księżniczką belgijską, zarzucił za obowiązaną zgodą w Mayerlingu swa kochankę Marię Vetserę, a następnie popełnił samobójstwo. Zwłoki kochanków znaleziono 30 stycznia 1889 r.

Już w marcu br Zyta w wywiadach prasowych podważa oficjalną tezę iż chodziło tu o samobójstwo. Obecnie ucieleścił kropkę nad „i”. Jej o „nie” poparł historyk Erich Feigl. W myśl lansowanej przez obojętne Niemców tezy, Zyta nie zerwała przyjaźni z cesarstwem niemieckim za pośrednictwem Corneliusa Herza staraj się skłonić Rudolfa do zrzucenia ojca z tronu i przejęcia władzy Rudolf bowiem był znany z nastawienia antyniemieckiego i sympatii francuskich. Ponadto Clemenceau miał nadzieję uzyskać z Wiednia wydatną pomoc finansową.

Rudolf jednak odrzucił propozycję, groźną nawet tej ujawnieniem. Tym samym wydał na siebie wyrok śmierci. Tak przedstawiła się rozmurowanie Zyty.

Historicy zgodni są w opinii, że niepowodzenie w kwestii sukcesji na tronie austro-węgierskim była jedną z głównych przyczyn które doprowadziły do wybuchu pierwszej wojny światowej.

W zwartek w Kilonii, w RFN, przyszyły na świat pierwsze na kontynencie europejskim trojaczki z „próbówką”. Poród nastąpił przy pomocy cesarskiego ciężca Noworodki, trzech chłopcy waży od 1,20 do 1,30 kg.

30-letnia matka trojaczek Marlies Calausen i chłopcy którym nadano imiona Arne Dennis i Joerg czują się dobrze Noworodki umieszczono w inkubatorze i mają tam pozostać aż do czasu osiągnięcia wagi 3 kg. Dotychczas jedynie trojaczki z „próbówką” przyszyły na świat w Australii.

Data 29 grudnia 1983 roku zmarł, w wieku lat 76, zaopatrzonej św. sakramentami, nasz ukochany Tatuś i Dziadziuś

S. + P. JAN JAGODZIŃSKI senior ogrodników łódzkich, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Człowiek prawy i szlachetny, rozmiłowany w swoim zawodzie. Uroczystości żałobne odbędą się dnia 2 stycznia 1984 r. Rozpoczną je o godz. 11.30 msza św. w kościele św. Teresy przy ul. Kopcińskiego. Następnie trumna ze zwłokami zostanie przewieziona do kaplicy cmentarza św. Wincentego na Orlach, skąd o godz. 13 nastąpi odprowadzenie do grobu. Pozostają w nieutulonym bólu: CÓRKI, WNUKI, POZOSTAŁA RODZINA, PRZYJACIELE oraz PRACOWNICY

DZIŚ OSTATNI KUPON PLEBISCYTOWY Najpopularniejsi sportowcy honorowymi gośćmi Balu Mistrzów

Nasz doroczny plebiscyt pt. „Wybieramy najpopularniejszych sportowców woj. łódzkiego w 1983 r.” dobiega końca. W dzisiejszym wydaniu „DL” zamieszczamy już ostatni kupon. Nasz Czytelnicy mają na sobie okazję po raz ostatni przesłać swoje propozycje do listy 10 najpopularniejszych zawodników i zawodniczek woj. łódzkiego.

Nie wątpliwy, że w gronie wyróżnionych znajdują się ci, którzy zasługują na uhonorowanie ich szarfami Wojewódzkiej Federacji Sportu, zaś pierwszy na liście plebiscytowej otrzyma kryształowy puchar ufundowany przez naszą redakcję. Jak dotychczas, prym wiodą przedstawiciele gier zespołowych, bowiem piłkarze Widzewa i ŁKS, koszykarki ŁKS i Włókniarza Pabianice, siatkarki mistrzowskiej drużyny z al. Unii najszczęśliwiejszą figurą na plebiscytowych kuponach. Kto ostatecznie znajdzie się w gronie wyróżnionych — zadecyduje Czytelnicy „DL”.

Przypominamy, że kupony przyjmujemy do 2 stycznia 1984 r. (decyduje data stempla pocztowego). Wyróżniona dziesiątka zawodników i zawodniczek będzie honorowymi gośćmi dorocznego Balu Mistrzów Sportu, organizowanego przez Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi przy pomocy Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łódź” na wilelu Instytutu, przedsiębiorstwa przemysłowego handlowych. Podniosłym momentem balu, który odbędzie się 7 stycznia 1984 r. w hotelu „Centrum”, będzie ogłoszenie wyników naszego plebiscytu oraz uhonorowanie wyróżnionych szarfami WFS.

Czytelnie wypełnione kupony prosimy nadsyłać pod adresem:

„DZIENNIK ŁÓDZKI”, ul. Piotrkowska 86, 90-103 ŁÓDŹ, z dopiskiem na kopercie lub karcie pocztowej: „PLEBISCYT”.

Wśród uczestników plebiscytu, którzy najtrafniej wytypują dziesiątkę najpopularniejszych sportowców woj. łódzkiego w 1983 roku, rozlosujemy atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu sportowego. Znajdą się wśród nich m. in. piłki z autografami zawodników Widzewa, ŁKS i Anilany, koszykarki ŁKS i Włókniarza Pabianice, kl. bokserskiej, koszykarki i krawaty klubowe.

Kończył się rok 1943. Od wschodu nadchodziło wyzwolenie, a jednocześnie w kraju zabrakło reprezentacji politycznej, która mogłaby zatroszczyć się w rozmowach ze wszystkimi sojusznikami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, o żywo-wojne sprawy Polski, o przyszły kształt jej granic. Stosunki rządu emigracyjnego z ZSRR nie istniały już od kwietnia 1943 r., a tragiczna śmierć gen. Sikorskiego praktycznie przekreśliła możliwość ich wznowienia, gdyż u steru władz stanęli politycy o ostrej, antyradzieckiej orientacji. Krajowe czynniki polityczne podporządkowane Londynowi, były praktycznie sparaliżowane.

W tej sytuacji PPR wysuwa koncepcję koncentracji sił demokratycznych, akceptujących sojusznicze stosunki z sąsiadem wschodnim i stojących na gruncie bezwzględnej walki z ferrem hitlerowskiego okupanta.

Tak zrodziła się koncepcja Krajowej Rady Narodowej — podziemnego parlamentu sił demokratycznych.

Poniższe fragmenty pochodzą z wydanych w br. wspomnień „Początek walki” Mariana Spychalskiego, późniejszego marszałka Polski, odpowiedzialnego za bezpieczny przebieg pierwszego posiedzenia KRN w noc sylwestrową 1943 — 1944.

Cały porządek pierwszego posiedzenia KRN miał zestawiać na podstawie opracowanych materiałów specjalny zespół, do którego powołania upoważniono tow. Gomulkę.

Uczyniono mnie odpowiedzialnym za przygotowanie materiałów, dotyczących powołania Armii Ludowej i ustalono, że wezmę udział w pierwszym posiedzeniu KRN z ramienia Gwardii Ludowej (...).

Przewidując powołanie Armii Ludowej kierownictwo PPR oraz Sztab Główny GL po paromiesięcznej współpracy w dziedzinie wojskowej z gen. Michałem Żymierskim — „Józefem”, postanowili zaproponować jego kandydaturę na dowódcę Armii Ludowej.

Wprawdzie był bezpartyjny, ale swoim postępowaniem dawał gwarancję rzetelnego współdziałania z PPR i innymi ośrodkami demokratycznymi. Również jego stosunek do ZSRR jako sojusznika nie budził zastrzeżeń. Dlatego od grudnia 1943 r. został wprowadzony do zespołu Sztabu Głównego GL, pracującego nad przygotowaniem materiałów do powołania Armii Ludowej. W skład zespołu oprócz mnie i wspomnianego już „Józefa”, wchodził także towarzysze: Józwiak, Loga-Sowiński, Stanisław Nowicki oraz Józef Małecki. Gen. Żymierski przybrał później w AL pseudonim „Rola”, który mu zaproponowałem (...).

Plan przygotowań do zebrania KRN wymagał bardzo starannego przemyślenia i wykonania. Najważniejsza była sprawa miejsca obrad. Musiało być tak zlokalizowane, aby wejście i wyjście z niego przeszło dwudziestu osób nie rzuciło się w oczy. Musiało również być odpowiednio obszerne. Potrzebna była właściwa izolacja akustyczna i należyte oświetlenie. Obowiązkiem naszym było zapewnić obronie lokalu od wewnątrz — zbierający się byli wprawdzie starannie dobraćani i znani jako pewni działacze polityczni, ale nikt nie mógł zagwarantować, że nie zdarzy się jakaś przykra niespodzianka (...).

Ustaliliśmy ogólnie miejsca podpunktów, tak, aby nie zrobić „tłoku”. Opracowano podział uczestników zebrania stosownie do tego, kto kogo znał, aby w zasadzie nie używać pośredników przy przeprowadzaniu z podpunktów (...).

Należało wybrać podpunkty w odpowiednim rozrzuconiu i wymóc od każdego uczestnika ściśle co do minutu punktualność, ponieważ różnice między miejscami łącznikowymi będą parominutowe, jeśli liczyć w czasie potrzebnym do odbioru każdej pary delegatów. Planowana przerwa pomiędzy przybyciem do miejsca obrad kolejnych dwójek, wynosiła około 20—25 minut. Z rachunku wynikało, że operacja potrwa prawie 80 minut. Godzina policyjna obowiązywała od dwudziestej, trzeba było więc zacząć o godz. 18.30. Tym samym przygotowania zostały zakończone — oczekiwaliśmy sygnału.

W grudniu 1943 r. piętnaście demokratycznych grupowań i zespołów konspiracyjnych ogłosiło wspólny Manifest Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych w Polsce. Dokument ten zapowiadał powstanie Krajowej Rady Narodowej jako podziemnego parlamentu, który powoła Armie Ludowa — kontynuatkę walki zbrojnej aż do wyzwolenia

nia, a w stosownej dla Polski chwili wyłoni demokratyczny Rząd Tymczasowy (...).

Ze względów konspiracyjnych, na wypadek niemożliwej nigdy do wykluczenia wyspy, uchwalą KC PPR ustalono, że nie wezmą udziału w pierwszym posiedzeniu KRN sekretarz partii Władysław Gomulka i szef Sztabu Głównego — GL, Franciszek Józwiak. Na wszelki wypadek należało zachować warunki dla ciągłości działania partii i Gwardii Ludowej.

Jak pamiętam, wieczór 31 grudnia 1943 r. był z lekką zamglony, a w powietrzu snuły się rzadkie płatki śniegu. Około godziny osiemnastej przyprowadziliśmy dwóch gwardzistów, Jerzego Fonkowicza i Zbigniewa Dłubaka do lokalu, w którym miało się odbyć posiedzenie KRN. Ubrani byli w pistolety i granaty. Fonkowicz mając Dłubaka jako zastępcę, kierował wówczas oddziałem wojskowym przy Wydziale In-

formacyjnym Sztabu Głównego i był jednocześnie zastępcą szefa tego wydziału. Lokal przewidziany na zebranie znajdował się przy ul. Twardzej 22. Przez bramę kamienicy frontowej wchodziło się do klatki schodowej w prawej oficynie.

Okazało się, że ja i moi ludzie z ochrony nie byli pierwsi. W mieszkaniu znajdował się już Bolesław Bierut — „Tomasz”, członek Sekretariatu KC PPR, o którym wiedziałem, że będzie przewodniczył podczas posiedzenia, natomiast przedtem kierował pracami przygotowawczymi do dzisiejszego spotkania. Dotąd nie znałem go osobiście.

Ustaliliśmy z Fonkowiczem i Dłubakiem zasady ubezpieczenia obrad od wewnątrz. Nikt po wprowadzeniu nie mógł wyjść stąd pod żadnym pozorem. Z tyłu, za pokoiem przeznaczonym na posiedzenie, było w amfiladzie małe pomieszczenie, w którym ochrona miała zostać aż do opuszczenia przez wszystkich lokalu.

Podpunkty, na które mieli przybyć delegaci, rozmieściłem na przystankach lub przy sklepach wzdłuż ulic Marszałkowskiej, Próżnej, Bagna i placu Grzybowskiego. Spotkania, zależnie od okoliczności, odbywały się raczej bez przywitań. Delegaci po zauważeniu mnie ruszali za mną. Pierwsza para to Michał Żymierski i Roman Piotrowski. Nie znali się nawzajem, ale znali mnie. Zobaczyłem ich na przystanku przy zbiegu ulic Próżnej i Marszałkowskiej. Byli bardzo punktualni. Zaprowadziłem ich do lokalu, po czym udałem się na podpunkt po następną parę. Stanowili ją Helena Jaworska i Aleksander Zaruk-Michalski. Ich również udało się przeprowadzić bez komplikacji.

Około godziny dziewiętnastej na ulicach dało

się zauważyć pewien niepokój. W „moim” rejonie w okolicy placu Grzybowskiego, gdzie znajdowały się podpunkty, które miałem obsługiwać, pojawiły się „budy”. Wokół nich, jak zwykle, żandarmi z bronią gotową do strzału. Była mała widoczność, z odległości kilku kroków miałem trudności z rozpoznawaniem osób w półmroku przyświecających latarni i wśród nieco gęściej tańczących płatków śniegu. Wszystko jednak poszło dobrze i z następną parą — Władysławem Dworakowskim oraz Janem Szymonem Manugiewiczem.

Zostało około 30 minut do godziny policyjnej. Czekałem na placu Grzybowskim. Było na nim wówczas trochę drzew i krzaków. Zza chmur zaczynał wychodzić księżyc, od czasu do czasu stawało się zbyt jasno, jak na potrzeby chwili. Płynęły minuty, a wraz z nimi chwile wyjątkowo szarpające nerwy (...).

Nareszcie przyszedł Loga-Sowiński z łączniczką (...).

Dostrzegłem wreszcie poplesznie nadchodzących ostatnich uczestników zebrania: Władysława Bieńkowskiego i Stefana Żółkiewskiego. Tych już poczestowałem paskudnym słowem. Po drodze wyjaśnili, że powodem ich spóźnienia był długotrwały zator tramwajowy na wiadukcie żoliborskim. Było już po dwudziestej, ale bramy jeszcze nie zamknięto. Dozorca wziął pod uwagę wieczór sylwestrowy.

Rozpoczęło się posiedzenie. Przy stole przewodniczącym zasiadł Bolesław Bierut z PPR jako przewodniczący, Edward Osóbka — „Wróblew-

ski” z RPPS, Władysław Kowalski — „Brzeziński” z SL oraz dwaj sekretarze prowadzący protokół.

O godzinie 20.30 przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Narodowej, profesor Manugiewicz, zaagł obrady stwierdzając, że rozpoczęliśmy posiedzenie Krajowej Rady Narodowej.

Otrzymał głos jako pierwszy z dyskutantów tow. Bierut wspominał o ofiarach straszliwych przesładowań hitlerowskich. „Sądzę — powiedział — że dam wyraz ogólnym uczuciom, gdy na wstępie naszych obrad złożę część wszystkim poległym w walce o niepodległość Polski, żołnierzom oddziałów bojowych i partyzanckich, którzy ofiarą krwi swoją zrosili ziemię naszej Ojczyzny, bojownikom organizacji niepodległościowych, którzy padli lub znajdują się dzisiaj w kazamatach więzień i obozów koncentracyjnych, wietolitycznym ofiarom potwornego terroru hitlerowskiego, rozstrzeliwanym na ulicach miast i wsi polskich lub mordowanym skrycie w komorach gazowych i katowniach gestapo (...).

Z kolei Edward Osóbka wygłosił przemówienie w imieniu socjalistów. Przedstawił w nim błędy różnych podziemnych stronnictw i ugrupowań oraz podkreślił, że jedynie rady narodowe „są najbardziej powszechną i demokratyczną formą rządową, gdyż za pośrednictwem rad gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich będą wyrażać wolę całego społeczeństwa polskiego...”.

Władysław Kowalski złożył deklarację w imieniu grupy aktywistów SL i BCh. Oświad-

czył między innymi, że „działacze chłopscy wiodą w Krajowej Radzie Narodowej „istotną wyrazicielkę dążeń narodu polskiego”. (...).

Ja, jako przedstawiciel Dowództwa Głównego GL, złożyłem deklarację w imieniu naszej organizacji. Zaczynała się ona w sposób następujący:

„Dowództwo Główne Gwardii Ludowej oświadcza uroczysto: w obliczu przełomowych chwil w dziejach świata, świadomy odpowiedzialności za losy narodu, która ciąży na każdym Polaku, zgłaszamy przystąpienie organizacji wojskowej Gwardia Ludowa do Krajowej Rady Narodowej, aby pod jej kierownictwem walczyć nadal o wolność i niepodległość Polski. (...).

Dalsze deklaracje poparcia dla KRN złożyli przedstawiciele pracowników nauki, prasy podziemnej, związków zawodowych, lekarzy demokratów, Związku Walki Młodych i Związku Robotników Żydowskich w Polsce.

Po przemówieniach deklaracyjnych Bolesław Bierut przyjął ślubowanie od członków KRN, a następnie zarządził w obradach trzy kwadransowe przerwy, która rozpoczęła się piętnaście minut przed północą. Z uderzeniem północy delegaci złożyli sobie życzenia oraz wnieśli sylwestrowe toasty za rychłe wyzwolenie kraju i za władzę polskiego ludu.

Po przerwie uchwalono deklarację, która oznajmiała między innymi:

„Krajowa Rada Narodowa, wyłoniona przez demokratyczno-niepodległościowe organizacje polityczne i wojskowe, staje przed narodem polskim jako wykonawczy organ woli, powołana i upoważniona do kierowania jego walką i jego sprawami w imię najwyższej zasady: narodowego i państwowego interesu Polski.

Krajowa Rada Narodowa stawia przed sobą jako główne i naczelną zadanie zjednoczenie i mobilizację wszystkich sił narodu do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem dla przyspieszenia chwili wyzwolenia Polski”. (...).

Następnie zabrał głos gen. Michał Żymierski, doradca wojskowy Dowództwa Głównego GL. Mówił o względach wojskowych, politycznych i społecznych, nakazujących bezwzględnie utworzenie Armii Ludowej (...).

Naczelnym dowódcą AL mianowano gen. Żymierskiego, szefem Sztabu Głównego płk. Franciszka Józwiaka — „Witolda”, a z ramienia KRN wszedł do Dowództwa Głównego AL radykalny ludowiec Jan Czechowski (...).

Obrady trwały blisko dziesięć godzin. Skończyły się o szóstej rano, już w nowym roku 1944. Około siódmej, jako pierwszy, opuścił lokal Bierut. Trzeba mu było dać sporo czasu na odejście: następnych wypuszczaliśmy w odstępkach co najmniej dziesięć minut. Niektórzy wychodzili parami, bądź nawet po trzech. Dziękowaliśmy gospodarzom i żegnaliśmy się z nimi.

Ranek był jasny, wschodziło słońce, rześkie powietrze zapowiadało ładny dzień. Z przyjemnością oddychało się świeżym powietrzem po tych dziesięciu godzinach siedzenia w duchocie i stałym napięciu, że mimo wszystko coś się może zdarzyć niedobrego. Fonkowicz i Dłubak rozpromienieni, cieszyli się jak dzieci, ponieważ wszystko poszło jak najlepiej. Słyszmy Twardą do placu Grzybowskiego, a stąd rozchodziliśmy się w różnych kierunkach (...).

MARIAN SPYCHALSKI

Pamiętna noc

Maszyna sądu ostatecznego, czy... jednak człowiek

(Dokończenie ze str. 1)

kretnych, leków o jutro rozumiane dostojnie. Socjalizm rozbudził aspiracje, które w dramatyczny sposób wzięły w łeb. Przecież wiosna 1980 roku, chociaż wiosna już kryzysowa, była w porównaniu z tym, co nastąpiło potem, wiosną dobrobytu. Teraz wiemy, że był to dobrobyt oparty na bardzo kruchych podstawach, ale był i to są fakty i ludzie to pamiętają. Tak, jak zdają sobie sprawę, że wszystko, co nastąpiło potem, to nie tylko sprawa istnienia ekstremy i inspiracji z zewnątrz, ale rezultat nawastwiających się, wewnętrznych przyczyn, które doprowadziły do gwałtownego wybuchu. Więc my mamy swoje troski, które przesłaniają to, co w gruncie rzeczy jest niewyobrażalne.

A na Zachodzie? Na Zachodzie też mają swoje kłopoty, swój kryzys, bo przecież ten kryzys jest, ale z naszym jest on nieporównywalny. W RFN na przykład w krótkim przecięt czasie ludzie dorobili się właściwie wszystkiego. I teraz boją się, panicznie boją się, że mogą to wszystko stracić. Starsi Niemcy pamiętają zime 1945—46, kiedy marzył i głodowali, kiedy musieli ponieść — zresztą zasłużenie — karę. Ale szybko dorobili się i chcieliby zapomnieć.

Kto na Zachodzie protestuje? Przede wszystkim jest to lewica ze środowisk intelektualnych, studenci i kobiety, które pewnie instynktownie wyczuwają zagrożenie. Jest to jakaś siła, ale sądzę, że jeśli to najgorsze nie stanie się już za kilka tygodni, czy miesięcy, siła ta osłabnie. Ludzie po prostu przyzwyczajają się do zwiększonego zagrożenia, jak przyzwyczajają się do dotychczasowego. Poza

tym chciałbym zwrócić uwagę, że piszę się tam, że cały ten ruch protestu, to rosyjska dywersja i rosyjskie przekupstwo, a gdyby nie ono, to ci protestujący siedzieliby cicho i cieszyli się nawet, że im pod nosem instalują rakiety.

Można wprawdzie dowodzić, że jeśli ta ewentualna wojna obróci się przeciwko wszystkim ludziom, to wszyscy ludzie mogą i są w stanie jej przeciwstawić, ale są także istotne argumenty przeciwko takiemu rozumowaniu. To choćby, o czym już mówiłem, że decyzje podejmują bardzo wąskie gremia i to, że tak naprawdę potencjalne skutki wymykają się percepcji przeciętnego człowieka, a więc protestuje on dokładnie nie wiedząc przeciwko czemu.

— My o demonstrowanych w RFN, Anglii czy we Włoszech mówimy — ruch obrońców pokoju; tam nazywa się ich — zdaje się — pacyfistami. Bóżnica nie ma znaczenia i wyłącznie językowa, czy jednak coś więcej?

— Carl Schmitt — niemiecki politolog o niedobrej reputacji, ale wybitnym intelekcie — powiedział kiedyś, że pacyfizm wtedy tylko mogą stać siłą polityczną, kiedy zdołają wypowiedzieć wojnę wojnie. Gdyby teraz na przykład partia socjaldemokratyczna w RFN, wypowiadająca się przeciwko rakietom, była konsekwentna i wypowiedziałaby się przeciwko nim także wówczas, gdy ewentualnie znów dojdzie do władzy, to okazałoby się, że jest polityczność tego ruchu, a sytuacja zmieniałaby się gwałtownie. Czego jednak nie opowiada się w opozycji! Chociaż... wykluczyć takiego rozwoju sytuacji nie można. Gdy chodziż o samo pojęcie pacyfizmu, to coś...

Jest ono trochę jednak skompromitowane. Dlatego, a także z powodów, o których już przedtem mówiłem, nie przeciwnym możliwości tego ruchu ani jego wpływu na bieg wydarzeń. Można przewidywać, że będzie on słaby, chyba, że dostanie nowe argumenty i impulsy do działania, co także można przewidywać.

— Co konkretnie ma pan na myśli?

— Różne rzeczy. Na przykład rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie, czy w Ameryce Środkowej może przekroczyć kolejny próg eskalacji i spowodować prawie bezpośrednią konfrontację supermocarstw.

— Mówimy o pokoju, jako wartości najwyższej i w obecnej sytuacji niemal jedynej. Jak ma się to do doktryny marksistowskiej, która wojen nie wyklucza, a dzieli je tylko na sprawiedliwe i niesprawiedliwe?

— Zaczynamy może od tego, że wojny dzielono na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, na długo przed Marksem, a marksizm dał tylko socjologiczne, racjonalne podstawy do odpowiedzi na pytanie — dlaczego jedna wojna jest sprawiedliwa, a druga — nie. I to jest jego ogromna i odcywiasta zasługa, bo do tej pory każda wojna była „sprawiedliwa” i zależało tylko od punktu widzenia. Każdy mówił, że jego wojna jest sprawiedliwa. Dzisiaj, ja osobista, uciekałbym od tych etycznych pojęć w odniesieniu do potencjalnej wojny. Nie widzę możliwości ich zastosowania. I nie uważam, że jest to rewizja marksizmu, a ocena zgodna ze współczesnymi realiami.

— Na powrót używamy dziś pojęcia „zimna wojna”, jak kiedyś, w odniesieniu do przełomu lat 40 i 50. Czy dzisiaj znaczy ono to samo?

— Wbrew potocznemu mniemaniu, historia się nie powtarza. Są to więc dwa różne zjawiska. I wbrew pozorom, tamto — jak sądzę — było niebezpieczniejsze, gdyż u jego podłoża większy tkwił ładunek ideologii, a nie ma nic gorszego, jak wojna rozpetana z pobudek ideologicznych czy religijnych, gdzie ludzie po jakimś czasie gotowi są mordować się, zapominając już dlaczego to robią. Mówią — wbrew pozorom, bo pozory wskazują na coś przeciwnego właśnie.

— Żyć w stałym zagrożeniu i z przeświadczeniem, że wojna totalna jest tylko kwestią czasu, raczej trudno, każdy więc chyba próbuje przynajmniej dostrzec w perspektywie jakiś jaśniejszy punkt, jakiś oleń szansy. W czym pan upatrywałby tej szansy wyhamowania niebezpiecznego biegu wydarzeń?

— W tym, że ludzie, którzy mogą zdecydować o losach świata, przedtem jednak będą na zimno kalkulować, analizować potencjalny rachunek strat i zysków, będą się zastanawiać, czy to się opłaca. To samo dotyczy zbrojeń.

— Na razie zbrojenia opłacają się.

— Niestety, chociaż już nie tak bardzo. Już nie tak bardzo nakrecają koniunkturę, jak przedtem, a liczba bezrobotnych wcale nie maleje.

— W sumie pokłada pan nadzieję w ludzkim rozsądku. Czy zna pan jednak w historii przykład oparcia się na

i niewypróbowania skutków jakiegś bro-

ni? — Nie. Nie ma takiego przypadku. Ale po pierwsze — wszyscy chyba jednak mają świadomość skutków użycia tej broni; po drugie — poza trochę irracjonalną chęcią panowania nad światem, nie widąc konkretnego celu, albo inaczej — interesu, rozpętywania wojny. Nikt przecież nie będzie bił się o ziemię, o terytorium, bo to nie ma znaczenia. Mówię oczywiście o możliwości rozpoczęcia wojny totalnej. O dostęp do źródeł surowców także chyba nie, bo wiele można podać przykładów krajów, które tego dostępu nie mają, a dają sobie świetnie radę.

— W „Polityce i wojnie” poddał pan krytyce pomysł „maszyny sądu ostatecznego” autorstwa Hermana Kahna, czyli urzędzenia zdolnego zniszczyć całą planetę wręcz, jeśli sprężone z nim komputery zasymulują, że przekroczone zostały określony próg eskalacji działań. Byłoby to — zdaniem Kahna — coś, co skutecznie powstrzymałoby wszystkich od szaleństwa. Pisał pan o tym 10 lat temu. Czy teraz nie byłby pan skłonny uznać, że w pomysłu tym jest jakieś racjonalne jądro?

— Przecież my już praktycznie żyjemy z taką bombą pod stopami! Nie, proszę pana, nie widzę potrzeby zmiany zdania na ten temat. Jest to zresztą jedna z wielu podobnych utopii.

— Więcej pozostaje wiara w ludzki rozsądek?

— Tak, wiara w rozum człowieka i to, co nazywamy zdrowym rozsądkiem. — Dziękuję panu bardzo za rozmowę. Rozmawiał: JAN BRZÓWKA

W Polsce i na świecie

I znów kolejny rok przeszedł do historii. Nie bilansujemy go w tym miejscu, niechaj każdy zrobi to we własnym zakresie. Jedno wszakże da się powiedzieć: jeśli w naszym kraju postępowała normalizacja, choć w stopniu niezbyt oszałamiającym, to nad areną międzynarodową zaczęły się gromadzić chmury. Czy uda je się rozproszyć w 1984 roku?

Styczeń

4-5 — W Pradze obradował Doradczy Komitet Polityczny Układu Warszawskiego z udziałem szefów rządów i państw. W deklaracji politycznej wzywano do powstrzymania wyścigu zbrojeń i współpracy między państwami o odmiennych ustrojach.

5 — Papież mianował 18 nowych kardynałów. Kapelusze kardynalskie otrzymał prymas Polski — Józef Glemp.

19 — Wicepremier Rakowski oświadcza: „W ruchu związkowym jest miejsce dla każdego kto pragnie pożytecznego rozwoju Polski”.

20-21 — Podjęcie uchwały na wspólnym plenum w sprawie zadań PZPR i ZSL w rozwoju wsi i rolnictwa oraz osiaganiu samowystarczalności żywnościowej kraju.

24 — Inauguracyjne posiedzenie Narodowej Rady Kultury. Przewodniczącym prof. Bogdan Suchodolski.

25 — Zapowiedź zniesienia od 1 lutego reglamentacji mydła i proszku do prania. Od 31 stycznia podwyżka cen napojów alkoholowych.

Luty

1 — Zakończono się dwudniowe posiedzenie Sejmu. Przyjęto ustawy: o zapobieganiu emerytalnym górnikom i ich rodzin oraz o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zapobieganiu emerytalnym. Trzecią ustawą było nowe prawo drogowe.

5 — W więzieniu lyońskim osadzony został poszukiwany od czasów wojny zbrodniarz wojenny Klaus Barbie. Przebywał on w Boliwii pod przybranym nazwiskiem.

16 — Zmarła w wieku 90 lat znana poetka i tłumaczka — Kazimiera Makowiczówna.

21 — „Aby Polska była Polską musi być krajem socjalistycznym” — oświadczył W. Jaruzelski na wojewódzkiej konferencji PZPR w Katowicach.

23 — Zmarła w wieku 79 lat poetka, prozalka i tłumaczka — Mieczysława Jastrun.

Marzec

2 — Widzew wygrywa w Łodzi mecz ćwierćfinałowy o puchar Europy z Liverpoolem 2:0 (0:0).

3-12 — Podróż papieża Jana Pawła II do ośmiu krajów Ameryki Środkowej.

6 — W RFN, w wyborach do Bundestagu partia chadeckie CDU i CSU odniosły zwycięstwo uzyskując 48,7 proc. głosów. Helmut Kohl nadal kanclerzem.

8 — W. Jaruzelski wśród wiókniarów „Uniotexu” Zapowiedź: Pomnik Matki Polki w postaci szpitala stanie w Łodzi.

9 — Spotkanie premiera W. Jaruzelskiego z prymasem J. Glempe. Potwierdzono zgodną wolę goszczenia papieża Jana Pawła II w Polsce w dniach 16 do 22 czerwca.

15 — Podwyżka cen benzyny, kawy i papierosów.

16 — Widzew przegrywa z Liverpoolem 2:3 (1:1), ale przechodzi do półfinału rozgrywek.

25 — Zmarł po 112 dniach od przeprowadzenia zabiegu, pierwszy człowiek ze sztucznym sercem — Barney Clark.

27 — „Wojny i pokoju nie należy traktować lekko” — ostrzegł na łamach „Prawdy” Jurij Andropow.

Kwiecień

3 — Zmarł w wieku 55 lat Aleksander Scibor-Rylski, prozalka, scenarzysta i reżyser filmowy.

6 — W pierwszym meczu półfinałowym pucharu Europy Widzew przegrał w Turynie z Juventusem 0:2 (0:1).

15 — Zmarł nagle, w wieku 56 lat, młody artysta malarz i grafik — Benon Liberski.

17 — Zapowiedź zniesienia od 25 kwietnia reglamentacji cukierków.

18 — W przeddzień 40 rocznicy powstania w getcie warszawskim przekazano wiernym wyznania moźżeszowego orestaurowaną synagogę im. Nożyka.

18 — W Bejrucie w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego zniszczona została ambasada amerykańska. Zginęło 50 osób, a 105 zostało rannych.

20 — W Łodzi remis 2:2 z Juventusem. Widzew wyeliminowany.

24 — Komunikat o ujęciu Józefa Plinora czołowego działacza nielegalnych struktur „Solidarności” i członka tzw. TKK.

25 — Uchwała Sejmu o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983-1985. Realizacja jego założeń przyspieszy wyjście z kryzysu.

Maj

1 — Pod hasłami umacniania frontu porozumienia narodowego odbyły się w wielu miastach pochody i manifestacje pierwszomajowe. Nie powiodły się próby zakłócenia obchodów.

8 — Okrzyknięte jako rewelacyjne od-

krycie tzw. „dzienniki Hitlera” okazały się fałszywkami stulecia.

9 — Zakończenie trzydniowych obrad I Kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Z apelu do narodu: „Pora już, aby urządzić nasz własny dom na miarę potrzeb i aspiracji naszego oraz następnych pokoleń”. Przewodniczącym Rady Krajowej wybrano Jana Dobraczyńskiego.

12 — Obradował Sejm. Pierwsze czytanie rządowego programu w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

17 — Podpisanie izraelsko-libańskiego „porozumienia o pokoju”. Odrzucił je: Syria, OWP i lewica libańska.

31 — XII Plenum KC PZPR poświęcone wężlowym problemom sytuacji społeczno-politycznej i kierunkom działania partii. Na zakończenie obrad I sekretarz W. Jaruzelski stwierdził, iż w kraju górą bierze tendencja do przewyższenia kryzysu na wszystkich jego płaszczyznach.

Czerwiec

3-5 — I Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Przewodniczącym wybrano Klemensa Krzyżagórskiego.

5 — Zmarł w wieku 80 lat światowej sławy ortopeda prof. Adam Grucza.

12 — Wybory parlamentarne w Wielkiej Brytanii przyniosły zwycięstwo konserwatywom i pani Thatcher zostaje ponownie premierem.

16-23 — Wizyta papieża Jana Pawła II w ojczystym kraju. Spotkanie w Belwedercu z członkami kierownictwa państwa. Trasa pielgrzymki wiodła następnie przez Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Górę św. Anny, Wrocław i Kraków. 22 czerwca rozmowa papieża z W. Jaruzelskim na Wawelu.

12

m-cy

22-25 — W Pradze obrady światowego zgrupowania „O pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej”.

28-29 — Debata sejmowa nad kluczowymi zagadnieniami reformy gospodarczej. Zapowiedź umocnienia samorządu załóg.

29 — Powołanie Federacji Zw. Zawodowych Przemysłu Lekkiego.

Lipiec

2-3 — Ogólnopolska Narada Aktywu Młodzieżowego PZPR. Przyjęto m. in. apel do młodzieży Europy w sprawie walki o pokój.

4 — Na Kremlu spotkanie Andropow — Kohl. Przywódca radziecki zwrócił uwagę kanclerzowi RFN na niebezpieczeństwa związane z instalacją rakiet z głowicami jądrowymi.

9 — Komitet Wykonawczy Rady Krajowej PRON zapelował do Sejmu i rządu PRL o zniesienie stanu wojennego.

14 — Obrady Sejmu. Głównymi punktami obrad były: sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie Konstytucji.

16 — Ostatnie posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Oficjalne zakończenie działalności tej organizacji. Apel do działaczy FJN o wzięcie się w prace PRON.

20 — Uchwała Rady Państwa o zniesieniu stanu wojennego i kolejne obrady Sejmu. Przyjęcie projektu ustawy o amnestii i zmian w Konstytucji. M. in. tzw. zapis chłopski o trwałości gospodarki indywidualnej.

23 — Sejm przyjął pakiet ustaw podatkowych i propozycje szczególnych regulowań prawnych w okresie wychodzenia z kryzysu.

Sierpień

8 — Zamach stanu w Gwatemali. Usunięto prezydenta generała Montta, a jego miejsce zajął inny generał Mejia. Obaj zresztą nastawieni proamerykańsko.

16-18 — Wizyta partyjno-państwowej delegacji NRD z Erichem Honeckerem na czele. Potwierdzenie przyjaznych stosunków łączących Polskę i NRD.

19 — Prezydent m. st. Warszawy rozwiązał Związek Literatów Polskich ze względu na sprzeczną z tradycją i statutem działalność jego władz. Jednocześnie grupa pisarzy opublikowała oświadczenie wzywające do tworzenia nowego związku.

23 — Czołowy działacz podziemia Władysław Hardek wystąpił przed kamerami telewizyjnymi. Oświadczył, iż postanowił ujawnić się. Hardek podjął ponownie pracę w Hucie im. Lenina.

25 — Spotkanie wicepremiera M. Rakowskiego z 1000-osobową grupą pracowników Stoczni im. Lenina. Spotkanie było kilkakrotnie transmitowane w radiu i TV.

28 — Ogólnopolskie spotkanie związkowców w Katowicach z udziałem W. Jaruzelskiego. — Chcemy — powiedział I sekretarz KC PZPR — aby awans klasy robotniczej był stałym procesem.

Wrzesień

9-1 — Po wielomiesięcznych obradach udało się zakończyć spotkanie madryckie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uzgodniono kalendarz dalszych wielostronnych spotkań.

11 — Uroczystości w Krakowie dla uczczenia 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej i sławnej wiktorii króla Jana III Sobieskiego. Papież Jan Paweł II obecny na podobnych obchodach w Wiedniu.

15 — Ustąpienie Menachema Begina z urzędu premiera Izraela.

29 — Posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym: ochrona zdrowia i realizacja ustawy amnestyjnej.

Październik

4 — Rzecznik SPD ujawnił, że pierwsze rakiety typu „Pershing” przybyły do RFN. Agencja TASS oznajmia: „Równowaga militarna nie zostanie naruszona. (...) Związek Radziecki będzie posiadał odpowiadający tej broni ekwiwalent”.

14-15 — Obrady XIII Plenum KC PZPR poświęcone ideologicznym zadaniom partii w umacnianiu decydującej roli klasy robotniczej w socjalistycznym rozwoju Polski.

21 — Wmurowanie w Łodzi aktu erekcyjnego pod Centrum Zdrowia Matki.

23 — W Bejrucie w wyniku dwóch eksplozji zginęło 241 żołnierzy amerykańskich i 58 francuskich. Zmachu dokonali sztycy na załadowanych materiałami wybuchowymi samochodach, samą gliną.

24 — Komunikat Ministerstwa Obrony ZSRR o rozpoczęciu na terytoriach NRD i CSRS prac przygotowawczych do rozmieszczenia instalacji rakiet operacyjno-taktycznych. Jest to kontropozięcie wobec rozmieszczenia w Europie zachodniej rakiet „Pershing” i „Cruise”.

25 — Wojska amerykańskie lądują na Grenadzie. Waszyngton nie tai, że jest to inwazja.

26-27 — Wizyta w Polsce partyjno-rządowej delegacji WRL z J. Kadarem na czele.

30 — Wniosek PRON o przedłużeniu do końca br. okresu ujawniania się osób, które prowadziły sprzeczne z prawem działalność polityczną. Sejm akceptuje ten wniosek.

Tłuszcze ponownie objęte reglamentacją. Ogromne zaskoczenie. Później rząd wyraził ubolewanie i wyciągnął wnioski personalne.

Listopad

3 — Widzew w meczu o Puchar UEFA przegrywa ze Spartą w Pradze 3:0 i odpada z dalszych rozgrywek. Pierwszy mecz w Białymstoku widziewcy wygrali zaledwie 1:0.

4 — Zjazd Związku Literatów Polskich. Prezesem wybrano Halinę Audeńską. W składzie ZG m. in. łódzki pisarz Tadeusz Chrościelewski.

9 — W eliminacjach olimpijskich piłkarze Polski wygrali z Norwegią 1:0.

10 — Zmarł w wieku 79 lat młody pisarz Jalu Kurek.

12 — Opublikowanie wariantów proponowanej podwyżki cen żywności. Będą one przedmiotem konsultacji społecznych.

15 — Jednostronne proklamowanie niezależnego państwa Turków cypryjskich. Z wyjątkiem Turcji nikt nie uznaje tego faktu dokonanego.

18-19 — XIV Plenum KC PZPR nt. zadań partii w zwiększeniu skuteczności realizacji celów społeczno-gospodarczych.

21-22 — Obrady Sejmu. Premier, generał armii W. Jaruzelski — przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju. Wicepremierami zostają: Manfred Gorywoda i Zbigniew Messner, zaś ministrem obrony narodowej gen. broni Florian Siwiecki.

23 — Wobec instalacji rakiet „Pershing” i „Cruise” w Europie zachodniej delegacja radziecka przerywa genewskie rokowania nt. ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Grudzień

1 — Zakończenie dwudniowej wizyty delegacji partyjno-rządowej CSRS z Gustawem Husakiem na czele. Spotkanie i rozmowy Husak — Jaruzelski.

5 — Posiedzenie Sejmu. Przyjęcie ustawy o stanie wyjątkowym i nowelizacja przepisów paszportowych.

7 — Tragedia na Retkini. W wyniku eksplozji gazu ośmiu śmiertelnych ofiar.

13 — Senator Edward Kennedy złożył oświadczenie, w którym wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do rezygnacji z niebezpiecznej polityki zbrojeń nuklearnych.

14 — Ogłoszenie „Założenia do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych”. Podane one zostaną pod ogólnonarodową dyskusję.

15 — Zawieszenie wiedeńskich rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej. Powód — instalacja rakiet „Pershing”.

21 — Posiedzenie Sejmu. Modyfikacja niektórych ustaw o reformie gospodarczej.

27 — Jan Paweł II odwiedził rzymskie więzienie i rozmawiał m. in. z All Agą, który odsiaduje dożywocie za zamach na życie papieża w dniu 13 maja 1981 roku.

29 — Posiedzenie Sejmu. Uczenie 40 rocznicy powstania KRN i uchwalenie ustawy budżetowej na 1984 r.

(opr.: Ł)

O TYM NIE WIECIE



INDONEZJA: KRAJ TOLERANCYJNEGO ISLAMU

Podróżny przybywający do Indonezji dowiadyuje się, że jest to kraj, w którym spośród 180 mln mieszkańców — 85 proc., to wyznawcy Allacha. W samym sercu 7-milionowej Dżakarty widać z ogromnego placu — na którym stoi 130-metrowa kolumna (Monas), upamiętniająca uzyskanie niepodległości — ogromny meczet zbudowany niedawno z pomocą państwa dla podkreślenia, iż islam króluje w Indonezji.

Meczety ten zwany Istiklal, który jednorazowo mieści 20 tys. wiernych, jest największym gmachem w Azji południowo-wschodniej, a wśród meczetów ustępuje wielkością zapewne tylko saudyjskim. Meczety ten zresztą nieprzypadkowo postawiono w tym miejscu — gdy się patrzy spod Monasu, z meczetu ledwie widać dwie wieże katedry katolickiej, którą skutecznie przysłonił, katedry postawionej przez Holendrów, symbolu kolonialnego panowania.

Mimo tego wszystkiego, indonezyjski islam ma niewiele wspólnego z wyobrażeniami o kraju muzułmańskim, jakie człowiek wynosi z kontaktów z innymi ośrodkami islamu. Nie widziałem Indonezji, która nosiłaby na twarzy zasłonę. Państwowe międzynarodowe linie lotnicze nazywają się „Garuda”, Garuda był królem ptaków i wierzchołkiem hinduistycznego boga Wisnu. W głównych miastach Indonezji widać ogromne reklamy zachwalające piwo „San Miguel”, napój jak by nie było alkoholowy, którym bez żadnych wątpliwości raczą się na oficjalnych przyjęciach urzędnicy państwowi, o których informacja oficjalna mówi, iż są wyznawcami islamu.

Muzeum historyczne mieszczące się w podziemiach Monasu prezentuje makietę, obrazującą w symboliczny sposób najważniejsze wydarzenia i zjawiska w historii archipelagu indonezyjskiego. Trzy z nich są poświęcone integrowaniu narodu dzięki islamowi, protestantom i katolicyzmowi.

Choć islam jest nie tylko wyznaniem, czyli prywatną sprawą poszczególnych osób, ale systemem stosunków międzyludzkich, a nawet wręcz sposobem życia, to jednak w Indonezji twierdzenie o znajdującej się tam dowodów praktycznych. Indonezja jest krajem tolerancji religijnej, a ściślej mówiąc tolerancji religijnej. Jest to tolerancja programowa. Państwo indonezyjskie od zarania niepodległego bytu dbało, by przy hydry nietolerancji religijnej nie wypłynęły na światło dzienne.

Gdy niedawno znaleźli się chętni, by powtórzyć w indonezyjskim wydaniu wybrki chomeinizmu, państwo zareagowało szybko i stanowczo, uniemożliwiając twarzą ręką rozprzestrzenianie się wojowniczego islamu w obskurantycznym wydaniu.

Postawa ta jest odzwierciedleniem oficjalnej filozofii państwowej, opartej na pięciu zasadach (tzw. pancasila), z których pierwsza mówi o wierze w jednego Boga, rozumianego uniwersalnie jako siła nadprzyrodzona, charakterystyczna dla wszystkich religii. Choć konstytucja jednoznacznie stwierdza, że „państwo będzie się opierać na wierze w jednego najwyższego Boga”, to zaraz dodaje, iż państwo to „gwarantuje każdemu mieszkańcowi kraju swobodę wyznawania własnej religii i wypełniania obowiązków religijnych”.

Opieka państwa indonezyjskiego cieszy się szczerą sympatią: islam, protestantyzm, katolicyzm, hinduizm, buddyzm i konfucjanizm.

Religie te osiadły na wyspach przez ostatnie 600 lat, a nie mniej 1500 lat i są różnie rozmieszczone. W każdym razie na obszarze całego kraju rozpowszechniony jest islam, który zaczął napływać od XIII wieku, z wyjątkiem wyspy Bali — ośrodka hinduizmu w Indonezji i unikalnej kultury, ścigającej co roku z całego świata setki tysięcy turystów.

Dlaczego islam wyparł z dominującej pozycji hinduizm, śacmli buddyzm, a nie dał się zwyciężyć religiom władzy panującej przez 300 lat, czyli chrześcijaństwu Portugalczyków, Anglików i Holendrów? Na ogół tłumaczy się to dynamizmem przybyszów islamskich. Zaczęli docierać na archipelag z obszaru dzisiejszego Gudżaratu w Indiach, bądź to handlując, bądź też osiedlając się. W przeciwieństwie do nosicieli chrześcijaństwa wyznawcy islamu byli również ekspanzywnymi propagatorami swej religii, poprzez szerzenie własnego widzenia świata, sposobu bycia i stylu życia.

Na takiego nie przyświecało Europejczykom, którzy w początkowym stadium ekspansji nie chcieli się czegoś robić poza interesami i najmniej interesowało ich wtrącanie się do życia tubylców. Później, gdy już zaczęli się osiedlać, sprawy religijne pozostawili własnym duchownym, nie zmieniając dotychczasowej postawy, a duchownych było zawsze za mało, by przeorać zgodnie z własnym widzeniem świata życie duchowe archipelagu.

Państwo indonezyjskie nie może niczego pozostać przypadkowi jeśli chodzi o sferę życia religijnego. Każdy mieszkaniec archipelagu w dalszym ciągu silnie łączy w swych codziennych przeżyciach elementy związane z materialnym bytowaniem z elementami związanymi z bytem pozamaterialnym. W tej sytuacji łatwo urtuchomić ogromne emocje i wykorzystać do celów politycznych.

Państwo bacznie pilnie, by na cele religijne szły ograniczone środki — mimo iż samo przyczyniło się do budowy w latach 1974-1979 1048 meczetów, 63 kościołów protestanckich, 60 katolickich, 43 świątyń hinduistycznych, 9 buddyjskich. Pod ścisłą kontrolą państwa znajduje się napływ pomocy zagranicznej dla poszczególnych wyznań, podobnie, jak napływ duchownych — obcokrajowców. Państwo dba, by jak to stanowi decyzja ministra d.s. religii z 1 sierpnia 1978 roku „rozwoj i propagowanie religii odbywały się w duchu harmonii, wrażliwości, pokory, wzajemnego poszanowania i szacunku między wyznawcami”.

ROMAN STRZEMIECKI

NAJOSTOJNIEJSZA Z KSIĄG

* Wynalazki * Rady i porady * Przestrogi — ze starych kalendarzy

Oto cytaty starej daty, pod Nowy Rok — wyczytane i przy zachowaniu oryginalnej pisowni podane:

Gdy austriackie władze kulturalne swróciły się do doc. dr Jerzego Banacha z Krakowskiego Muzeum Narodowego z prośbą o pomoc w organizowaniu planowanej na rok przyszły wielkiej wystawy „Epoka Franciszka Józefa I” — nasz znakomity historyk sztuki rozpoczął kwerendę po wszystkich podwawelskich muzeach, szukając pamiątek po miłośniku panującym cesarzu.

Z przepastnych archiwów Uniwersytetu Jagiellońskiego wyłęgł wiedeńskie przechowywane tam z ogromnym pietysmem gęste pióra: to samo, którym 12 października 1851 roku dobroliwy monarcha wpisał się do księgi królewskiej Biblioteki Jagiellońskiej w czasie swej wizyty w krakowskiej wszechświaty.

Ziołtowi — bo tych nigdy i nigdzie nie brak — twierdzą, że owa gęś, która dostąpiła zaszczytu dostarczenia pióra, była przedtem wielokrotnie sprawdzana przez austriacką policję państwową. Ano — jak tam było, tak tam było — najważniejsze, że ocalała, i pióro, i wpis, i księga. Księga, która stanowi jedną z najcenniejszych pamiątek biblioteki, niekoniecznie z uwagi na wpis cesarza-zaborcy. Znajdują się w niej i inne nazwiska, na stałe zapisane w naszej narodowej historii. Warto tedy opasiemu, dostojnemu tomowi poświęcić słów kilkoro.

Biblioteka Jagiellońska jest od sześciu z górą wieków sibią uczelni. Zbudowana ją w latach 1818-1819 przy Collegium Malus, w którym mieści się dziś uniwersytecki muzeum, a w którym urzędowała do końca ubiegłego stulecia władza krakowskiej wszechświaty.

Jak pisze znawca dziejów Krakowa, doc. dr Michał Rożek, zwiedzanie Collegium Malus stało się w XVI w. tradycją i gestem o wymowie politycznej. Królów witano na progu wygłaszanymi przez profesorów oracjami i prowadzono następnie do biblioteki, tudzież skarbcza. Kiedy w 1533 roku odwiedził Kolegium Większe Zygmunt August — bibliotekarz Mikołaj z Szadka zanotował: „wszedłszy król oglądał izbę wspólną, lektoria, a następnie przeszedł się po bibliotecę, badał listy ksiąg i instrumenta astronomiczne”. Był może już wtedy podsunięto monarche gęste pióro z prośbą o słów kilkoro, żaden jednak taki wpis do naszych czasów się nie zachował.

Pierwszy autograf w księdze królewskiej pochodzi dopiero z roku 1874 i został skreślony ręką Henryka Walezego, dowodnie świadczą, że ów król — oprócz sukcesji tronu francuskiego i hołmów krakowiaków na podwawelskim Kazimierzu — adążył w czasie pobytu w Polsce zainteresować się również nauką.

Wkrótce po zwycięstwie pod Boczyną, w 1568 roku przybył do akademii Zygmunt III Waza, którego wpis do księgi królewskiej również zdoblił herby Polski, uniwersytetu oraz alegoryczne figury Wiary, Miłości, Sprawiedliwości i Męstwa. A że jak się rzekło, wizyty i uczonych stawały się coraz bardziej „w dobrym tonie” — na karty księgi trafiły podpisy już nie tylko królów, ale całych ich rodzin, dworskich gości i dostojników. Jest więc autograf Konstancji Austriackiej, księżki Maksymiliana Ernesta, jest złożony w 1608 roku podpis królewicza Władysława — późniejszego króla Władysława IV.

Za przykładem króla bywała również w bibliotecę, podpisy swe składając — magnateria. Byli w starych murach nuncjusze papiescy: Jan Andrzej Caligari, Aleksander Bologneti, Hipolit Albrandini (późniejszy papież Klemens VIII), Henryk Gaetano, Galeazzo Marescoti... na sąsiadujących z ich wpisami kartach znajdujemy podpisy szczególnie silnie związanej z krakowską wszechświatą rodziny Sobieskich — przy czym Jan, jako król,

figuruje w księdze od sierpnia 1683 r. Ostatni królewski wpis pochodzi z roku 1787, kiedy to zjechał do podupadłego już Krakowa, by dawną siedzibą monarchów zobaczyć, król Stanisław August Poniatowski. Uniwersytet nazywał się wtedy szkołą główną koronną, a kołatajowska reforma, która przyniosła taką poprawę jego stanu, odbiła się pozytywnie i na księdze królewskiej: jak pisze ówczesny bibliotekarz, Jacek Przybylski — „książka ta zaniedbana była i dopiero od bytności najjaśniejszego pana zaczęła być spisywana porządnie...”.

Panowie, skąd my to mamy...?

Do księgi królewskiej adążyli się jeszcze wpisać wszyscy luminarze naszego Oświecenia, towarzyszący ostatnim latom istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów na mapie świata... na osobnej kartce widnieje autograf „generała majora, Kawalera Orderu Amerykańskiego Cincinatus” — Tadeusza Kościuszki i jego adiutanta Stefana Różyckiego. Potem, gdy nie stało już królów — w ślad za Kościuszką przybywali w szacowne mury akademii wszyscy wielcy tych czasów: był młodość „Ossolinowy” Józef Maksymilian Ossoliński, twórca legionów Jan Henryk Dąbrowski, książe Józef Poniatowski...

Prawdziwym wydarzeniem stała się jednak wspomniana już na wstępie wizyta w Collegium Malus cesarza Franciszka Józefa I, pamiętna choćby dlatego, że profesorowie dla zmanifestowania odrębności i starożytności uniwersytetu odmówili wystąpienia na uroczystości w obowiązkowych austriackich mundurach. I królewską księgę i pochylonego nad nią młodego jeszcze monarchę otoczyły w uniwersyteckiej bibliotece postacie w zapomnianych już, a wywodzących się ze średniowiecza togach profesorskich — używanych zresztą od tamtego dnia do dziś. Cesarz zareagował mądrze, nieczym wytrawny polityk: nie tylko, że się nie obraził, ale jeszcze wkrótce przywrócił język polski jako wykładowy, a gdy po 29 latach snów odwiedził Kraków — znalazł czas na ponowny wpis do księgi królewskiej i na oddanie Polekom Waweli.

Z biegiem lat, z biegiem dni księga pęczniała. Karty tej księgi są jak łosy naszego narodu...

ZBIERACZ PROMIENI

W „Kalendarzu supraslińskim z 1790 roku znajdujemy relację „jednego z filozofów angielskich”, który w swoich „Podróżach” takie poczynił spostrzeżenia o wynalazcach: „Pracował on przez lat osm nad jednym ciekawym projektem, to jest zbierać promienia słoneczne, żeby je zamknąć w butlach i mocno zatkawszy, mógł używać na ogrzewanie powietrza. Jesliby się lato zdarzyło chłodne... W drugie osm lat będzie mógł do ogrodów promieni słonecznych dostarczyć za pomniejszą cenę...”

PLAM RÓŻNYCH WYWABIANIE

Autoryz „Kalendarz uniwersalnego” z 1790 roku udziela m.in. porad na wywabianie plam. Oto niektóre wskazówki:

„Na wywabienie tłustoci i sukien. Wezmij gliny zwyczajnej, rozpuść ją gorzalką, smaruj to miejsce i wysusz.”

„Smolec wywabić z sukna. Wezmij świecę bojową, potrzymaj nią to miejsce, a potem innym suknem wycieraj to miejsce. Smoła zginie...”

ZŁSA GŁOWE WŁOSAMI NAPEŁNIC

W tym celu „Kalendarz Dudozowski” zaleca: „Ziółków z jajec kurzych, wiele chcesz, upiecz na blasze stalowej i sokiem z nich wyciśniętym smarować łysinę; wznijda włosy naturalne gęste.”

Albo: szlab jezmienny ususzysz, utrzęć go na proch, do tego przydaj soli i sadia niedźwiedziej; tym smaruj łysinę.

NA WYWINIONE CZŁONKI

Rada z „Kalendarza gospodarskiego Zawadzkiego” — 1794:

„Po nabiciu swe stawy uwarz dwie garści inanego siemienia w mleku, aż puknie, przymieszaj garść jedną żytnych otręb i trochę octu, niechaj tak raz zawre, rozmasz na macherzynie, obwin ciepło, jak strzyżać będzie mógł, powtórz kilkakrotnie i będzie trzeba...”

PRZYMIOTY SŁONIA

„Kalendarz polityczny warszawski” — z 1796 roku informuje:

„Słoń między zwierzętami najogromniejsze jest zwierzę. Przemieszkuje w Afryce i w Azji. Ma w sobie osobliwsze przymioty, to jest dowcip bobra, rzekocność małpy, sprzyjanie psa, łącząc do tych przymiotów siłą wielką i

życie długoletnie. W nosie, czyli trąbie, ma on największą siłę, bo nawet wyrwać ją drzewa. Najsubtelniejsze rzeczy może nim obracać. Słońce lubia najbardziej pola zasiane tytulnem, którego podjadają, upijają się i dostają w ręce Murzynów...”

SZKODLIWOŚĆ WÓDKI

Niezidentyfikowany kalendarz z II połowy XVIII wieku tak przed nadużyciem alkoholu przestrzega:

„Ta niebezpieczna zaraza dodająca chłchwym ludziom przemysłu na przygotowanie prawdziwej tru-

zycy z tego wszystkiego, co robić i kłócić może... Wódka więcej wytopia ludzi, niż wojny i zarazy morowe. Jej nadużycie codzienne soki życia psuje, wysusza, czyni tęższe ścisła i onym zwolna czułość i sprężystość odbiera. Stąd pochodzi zapalenia i zatwardzenia wewnętrzne, białochy, suchoty, puchliny wodne, odurzenia, zmysłów utracenie, drżenie członków i letargi... Błaga temu mgłowi, którego zżona do tego zaraźliwego trunku się przyzwyczaił: plękność anielska staje się tym zachwyconą napolem, furia piekielna, dla której nie masz nic świętego...”

Z humerem w nowy rok



— „Za koleję dziękujemy — zdrowia, szczęścia wieszujemy...”



— Proszę wybaczyć, że panią ob widłem, ale chciałem jako pierwszy życzyć pani Do Siego Roku!...



— Słyszysz? Oni otworzyli piątą butelkę szampana!!!

S rozgrywa estery pikl po wiśle w dziesiątki trefl. E bierze asem i odwraca damę trefl. Jest to dla S najważniejszy moment rozgrywki. Jesli w porę dostrzeże niebezpieczeństwo — wygra, jesli je przegapi — nie go już nie uratuje.

♠D97
♥AK42
♦A873
♣42

N
WSE

♠KW10864
♥7
♦65
♣K653

♠A53
♥W10953
♦KW109
♣10

N
WSE

♠KW10864
♥7
♦65
♣K653

♠2
♥D86
♦D42
♣ADW987

Gdy E sagrywa damę, a S poloży króla — W bije go atutem i teraz żeby rozgrywać stanął nawet na głowie — dziesiątciu lew już nie weźmie. Wygra kontrakt gdy przepuścił damę. W takim wypadku zawsze weźmie lew na przebitkę małego trefla, osobno na króla trefla, a pozostałe lewy, to pięć pików z ręki oraz as i król kiera, a także as karo. KRÓL KIER

Dla większej jasności przedstawmy rozkład wszystkich kart. Wspomniane niebezpieczeństwo, to oczywiście singiel trefl u W.

Dokończenie z numeru piątkowego

S prawa okna była dla oceny zdarzeń kluczowa. Gdyby bowiem w momencie wynoszenia dziecka okno na korytarzu było zamknięte, a kaloryfer czynny — wystawienie oseska na korytarz można byłoby uznać za lekkomyślność, zaniedbanie opiekunów — jednakże nie za narazenie życia na niebezpieczeństwo. Związek przyczynowy pomiędzy wystawieniem dziecka a jego śmiercią nie byłby bezpośredni, to że ktoś okno otworzył — nie do przewidzenia. Jednakże nie udało się znaleźć takiego kogoś, kto by już po wystawieniu dziecka na korytarz otworzył okno i spowodował pęknięcie kaloryfera. Podejrzewano o to Janusza P. O nim jedynym było wiadomo, że wracając idąc owym korytarzem już po wystawieniu dziecka. Ponieważ nie był trzeźwy mógł się chcieć ochłodzić przy otwartym oknie, czy też świeżym powietrzem kojąc mdłości i potem okna nie zamknął. Mógł nie zauważyć, że w zawieszonym na korytarzu wózku spł jego córce. Janusz P. jednakże zaprzeczł tym domysłom. Nie otwierał — twierdził — okna, nie był też tak pijany, żeby tego nie pamiętać. Nie zauważył również ani że dziecko jest w wózku na korytarzu, ani potem, po wejściu do pokoju, że córki nie ma w jej koszyku. Polożył się przy żonie, która spała i usnął.

umyślne otwarcie okna, po wystawieniu dziecka na korytarz, aby spowodować jego śmierć. Pociągnięto to za sobą przetrzymanie jej w areszcie. Oskarżenie to nie utrzymało się z braku dowodów. Sprawa okna pozostała nie wyjaśniona, nadal zresztą nie wiadomo kto ją otworzył. Mimo to prokurator podtrzymał sankcję o tymczasowym aresztowaniu ze względu na niebezpieczeństwo matactwa. Konkretne chodziło o to, by Teresa P. nie mogła porozumieć się z mężem, gdyż ty-

OKNO

ko ich oddzielenie od siebie stwarzało nadzieję, że któraś z małżonków P. powie wreszcie jak było z tym oknem. Teresa P. skazana została na trzy lata pozbawienia wolności za narazenie człowieka, o którego miała obowiązek troszczyć się, na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Sąd uznał bowiem, że nawet jesli Teresa P. nie otworzyła okna, nie zauważyła, że jest ono otwarte lub wystawiła na korytarz dziecko, kiedy okno było zamknięte, to i tak naraziła zdrowie lub życie dziecka. Na korytarzu bowiem, co stwierdzono w śledztwie, panowała i przy zam-

kniętym oknie oraz szynnym kaloryferze temperatura o wiele niższa, niż w pokoju. W każdej chwili mógł ją jeszcze obniżyć ktoś zostawiając otwarte drzwi z tego korytarza na klatkę schodową, gdzie hulały przeciągi, czy też otwierając okno właśnie. Samo wystawienie więc dziecka tak małego na tego rodzaju korytarz i pozostawienie tam bez opieki jest narazieniem na niebezpieczeństwo jego zdrowia lub życia, lekkomyślność tak karygodną, iż karalną.

Obrota, nie podzielać tego rozumowania, wniosła rewizję, ale Teresa P. po zapadnięciu nieprawomocnego wyroku nie wyzyskała na wolność, lecz zaczęła odsiaływać karę. Przypuszczalnie liczyła na ulęknienie lub wypuszczenie na wolną stopę. Po zabraniu jej na powrót do aresztu załamała się bowiem nerwowo. Później zaś wyraziła chęć złożenia dodatkowych zeznań. Były one rewelacyjne: cały czas kłamała mówiąc, że wystawiła dziecko na korytarz. Nie uczyniła tego w ogóle. Przed powrotem męża usnęła i jego przyjeździe jej nie obudziło. W ogóle nie wiedziała, że dziecko jest na kory-

tarzu. Spała i spała odsypiając wiele zarywanych nocy. Obudził ją dopiero alarm wczesny przez sąsiadów. Zeznawała nieprawdliwie, żeby chronić męża, a uczyniła to z miłości do niego. Kiedy bowiem rano znalazła swą córeczkę na mroźnym korytarzu wiedziała, że to Janusz musiał ją tam po swoim powrocie do domu wystawić i otworzyć okno. Zapewne miała plakatka i to mu przeszkadzało.

Janusz P. potwierdził teraz te zeznania nie przyznając się tylko do otwarcia okna. Sprawa pani P. przekazana została do ponownego rozpatrzenia w pierwszej instancji w związku ze zmianą wiedzy o stanie faktycznym i dziewczyna została uniewinniona. Poprzednio aresztowano jej męża. Czy, zważywszy, że uprzednio kłamał chwając się za żonę, sąd da wiare, że nie on otworzył okno? Czy Teresa P. nie zmieni raz jeszcze zeznań, mówiąc np., że zrzuciła wszystko na męża przerażona tym, iż więzienna kłamka za nią spadła? Czy mań nie powie na swojej sprawie, iż kłamliwie przyznał się do wystawienia dziecka na korytarz z litości dla zmaltretowanej przez żonę? Czy nie pojawił się ktoś trzeci, kto otworzył okno, żeby uciążyć dziecko sąsiadów lub z jakiegoś innego powodu? Wszystko w tej sprawie jest jeszcze możliwe.



— A teraz, chłopcy, idziemy we czwórce powitać Nowy Rok!...



DOMEK lub segment w Łodzi kupię. Oferty „12949” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FLAC budowlany powyżej 1000 m na Radiostacji kupię. Oferty „42110” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ działkę letniskową z domkiem w Sokolinkach. Tel. 57-50-05. 42595-g

KUPIĘ budynek z działką do 400 m na rzemiosło Bałuty (może być do remontu). Oferty „12365” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ budowlaną lub gospodarstwo w okolicach Rójnej, Aleksandrowskiej, Szczecińskiej kupię. Oferty „42569” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ ładny domek murowany z działką, leśną w Rydzynkach lub Zofiówce. Oferty „42109” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny - Belchatów zamienię na dom lub blok w Łodzi. Oferty „12699” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA M-3 własnościowe Chojny - 51 m, Teofilów - 45 m, zamienię na dom, segment. Oferty „12421” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ ogrodzoną 12,500 m z sadem, domem do remontu w Koluminie K. PKP - sprzedam. Oferty „43523” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KURNIK nie ukończony - sprzedam. Tel. 43-85-36. 43732-g

SPRZEDAM działkę 1400 m, domek drewniany w rozliczeniu minimum M-3, Chałubińskiego 51. 12945-g

SPRZEDAM ogródek działkowy z murowaną altanką - Retkinia. 43-35-43 po 18. 12550-g

SZADEK - działkę budowlaną - sprzedam. Oferty „42683” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM plac. Kupię samochód. 55-54-31. 12722-g

IDEALNY dla rzemiosła dom jednorodzinny - sprzedam. Aleksandrów Łódzki, Południowa 28. 127-28-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Łodzi lub okolicy. Tel. 57-52-85 wczoraj. Oferty „43634” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOTARIALNIE kupię działkę budowlaną do 1000 m przy trasie Łódź - Rawa Mazowiecka lub przy kole Łódź - Sieradz. Oferty „12340” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ domek letniskowy z działką. Oferty „43146” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

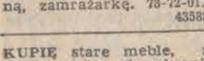
DOM 100 m kw., telefon, głąz - sprzedam. 32-45-88. 12103-g

DZIAŁKĘ leśną 2400 m - Justynów - sprzedam. Oferty „42902” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOTARIALNIE sprzedam działkę budowlaną-rolniczą 1009 m w Sokolinkach Las. Tel. 29-39-00 Warszawa. 42949-g

NOTARIALNIE sprzedam działkę budowlaną koło Łodzi przy trasie E-16, zagospodarowaną z możliwością prowadzenia rzemiosła plus rozpozczęta budowa domu jednorodzinnego. Tel. grzeźnościowy 86-40-85, godz. 13-18. 42864-g

SPRZEDAM dom (140 m) gospodarstwa, możliwość zamieszkania 2 rodzin, plac 682 m. Zgierz, Trojańska 40, Świąteczak. 13413-g



KUPIĘ prakę automatyczną, zamrażarkę. 78-72-01. 43588-g

KUPIĘ stare meble, zegary, rany do obrazów, obrazy, ozdoby, wyroby fajansowe, porcelanowe i metalowe, zastawy i serwisy stołowe. Mogą być niekompletne w różnym stanie zużycia. Maczyński, Łódź, Zydramy 51, tel. 51-71-86. 12474-g

WYTLACZARKĘ - kupię. 36-74-66. 42521-g

KOMPLET stołowy "Newad" z zestawem wyrobów fajansowych lub "Marusz" - kupię. 36-74-86.

KUPIĘ mohar, 96-79-45 (wczoraj). 12922-g

KUPIĘ nową lodówkę. Oferty „12991” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZYK-ZAK przemysłowy - kupię 78-76-02. 43598-g

KUPIĘ ściągacz do koszułek (czarny, granatowy). Marek Zawadzki, 84-100 Leżno. Komuny Paryskiej 19-1, tel. 20-45-72. 42410-g

FORMĘ pustaka i wibrator kupię, tel. 51-88-43, godz. 15-20. 42302-g

ZAMRAZARKĘ kupię. Oferty „12548” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POLIMAL 140 lub inny - kupię - zamienię. 86-93-38. 12640-g

KUPIĘ sklep brzoły przemysłowej na terenie Łodzi obecnie czynny. Tel. grzeźnościowy 33-34-76 w godzinach 17-19. 12795-g

SKLEP - obuwie - Sprzedaj (odzież, obuwie, galanteria) - sprzedam. Oferty „12883” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NARZĘDZIA, maszyny kupię, sprzedaj. Łucarz, Łódź, ul. Mickiewicza 51. 14956-g

RADIOMAGNETOWID Sanyo sterowany dwukanałowy - sprzedam. Tel. 51-70-64. 42809-g

KOZUCH męski używany, futro, tapki karakulowe, szaro, radio - magnetofon „Grundig”, magnetofon „Uwertura” - stereo, sekretarzyk - biurko - sprzedam. Tel. 57-22-17. 43188-g

DWIE wtryskarki oraz formy (kwiaty szluczone) - sprzedam. Oferty „42299” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOSIARKĘ rotacyjną nową - sprzedam. Tosik, Wola Kruszyńska 23, km. Belchatów. 42200-g

KURTKĘ z lśnów nową niedrogo sprzedam. 84-38-71. 12717-g

SPRZEDAM futro - tapki karakulowe. 52-51-09. 12808-g

KOLUMNY 60 w 8 ohm do sprzedania. 78-52-29. 12797-g

GUZIKARKE „Textima” - sprzedam. 43-30-88. 12751-g

NOWOCZESNA technologia wyrobu płytek laminowanych (glazura) z komponentów krajowych - sprzedam. Oferty „42607” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FORTEPIAN krótki - sprzedam. Tel. 84-64-90. 42920-g

SPRZEDAM tworzywo polipropylen niebieski, szary Zgierz - Chelmy, ul. Rudnicka 36. 42102-g

SPRZEDAM segment „Łódź”, wersalkę bordo w idealnym stanie, ława, dywan ubiżacz, kolor ściółki. Kupię komplet „Jadwiga”. Uniejowska 4 A m. 16 w godz. 18-20.

BLAM karakulowy czarny sprzedam. 57-90-25. 42813-g

ZESTAW „Sanyo” mini - sprzedam. Tel. 78-52-29. 42796-g

MATERIAŁ na boazerie ok 90 m kw. - sprzedam. Oferty „12950” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

JAMNIKI krótkowłose rodowodowe po championie - sprzedam. 32-20-78. 12887-g

COCKER spaniele - sprzedam. Konstanyńów, 19 Stycznia 27. 42772-g

KOCIETA perskie - rodowodowe - sprzedam. Złota 9 m. 39. 42312-g

ALMATYŃCZYKI - szczeniaki po championie - sprzedam. Łódź, Lenartowska 15 m. 2. 42318-g

BOKSERA przegranego 14-miesięcznego - sprzedam. Srebrzyńska 1 (partier). 42399-g

SPRZEDAM białe pudełki miniaturowe, tel. 32-95-01. 42644-g

ZDECYDOWANIE kupię regał w kolorze granatowym. Tel. 86-39-81. 42386-g

KUPIĘ używane radio stereofoniczne, kolumny, słuchawki, magnetofon. Sprzedam stary obrotowy grzeźnościowy 85-47-81. 42000-g

KUPIĘ radio z gwarancją. Tel. 55-62-01. 43352-g

ZAMRAZARKĘ nową zdecydowanie kupię. 57-75-86, po 16. 12383-g

ZDECYDOWANIE kupię złoty zegarek kieszonkowy. Tel. 43-16-47. 12425-g

KUPIĘ prakę automatyczną, zamrażarkę. 78-72-01. 43588-g

MASZYNY dzwiarskie - półcosznicze kupię. Tel. 16-55-44. 43309-g

ZAMIEŃ Miąsk 16 na Polar 135/6, Kusocińskiego 84 m. 33. 43182-g

MEBLE, art. gospodarstwa i wyposażenia domowego skupuje i sprzedaje sklep ul. 22 Lipca 49, Stanisławski. Odbiór u klienta. 12204-g

SOFY „Mieszko”, bufet debowy - sprzedam. 57-94-13 wczoraj. 43143-g

MASZYNY bambusową sprzedam. Słoneczna 13, Krzewinlak. 43175-g

NIEDROGO sprzedam sprzęt do wywoływania zdjęć. Tel. 51-67-04. 43423-g

SPRZEDAM urządzenia zakładu napełniania naboł do autoserwów wraz z rynkiem zbytu, Emaliowa 13. 13352-g

KURTKĘ karakulową, mały rozmiar, białe kozuch męski - sprzedam. Zamienię nowe opony 165x13 na 155x13. Tel. 57-18-24. 12675-g

NOWE lady, regały sklepowe - sprzedam. Tel. 52-61-88. 12493-g

MASZYNY do czyszczenia dywanów „Hoover” - sprzedam, tel. 51-39-59. 13482-g

FORTEPIAN „Kaps” - sprzedam, Cieluch Kazimierz, Toruń, Stowackiego 66. 13498-g

KOLUMNY 2x30 w 8 ohm - sprzedam, tel. 52-92-86. 43762-g

TELEWIZOR „Neptun” nowy kineskop, wzmacniacz „Kleopatra”, kozuch 152 cm - sprzedam. Tel. 86-36-80. 43751-g

SPRZEDAM 3 konie z uprzęcią i platformą. Telefoniczna 45, tel. 78-90-52. 43217-g

KOLUMNY samochodowe - sprzedam. Tel. 43-19-28. 42461-g

COCKER spaniele - rodowodowe dla znawców i miłośników - sprzedam. Srebrzyńska 75/40. 43773-g

OWCZARKI niemieckie szczeniaki i sukę 2,5 i z rodowodem sprzedam. Tel. 51-75-75. 43215-g

4-MIESIĘCZNEGO dalmatyńczyka po championie sprzedam. 55-46-45. 42737-g

FORTEPIAN wysokiej klasy kupię. Ewentualnie w rozliczeniu planowo. Oferty „13513” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KIT pszczeli (propolis) oczyszczony, receptura - sprzedaję. 57-51-50. 40755-g

OWCZARKI niemieckie szczeniaki rodowodowe - sprzedam. Konstanyńów, Kopernika 16. 43732-g

„LADE 1300 S” (1983) - zamienię na osobowy z silnikiem diesla. Oferty „42788” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM Volvo” 343 (1976), tel. 86-27-87 po 18. 12555-g

„132, 2000-1800” lub 1600 po wypadku lub do remontu. Kupię. Oferty „42388” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FSO 1500 odbiór styczeń 1984, zamienię na nowego Poloneza lub do odbioru. Oferty „12301” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WARSZAWĘ 1 taksometr - kupię. 57-83-63. 12760-g

SYRENA 105 (1977) - stan dobry, silnik 3-letni, błotniki nowe - sprzedam. Tel. 36-48-51. 42592-g

TANIO „Nysa” (1978) z silnikiem nominalnym. Maluk, Bychlew, 94 k. Pabianice. 42955-g

KUPIĘ części lub samochód po wypadku, ewentualnie sprzedam na części Fiat 850 sport (1972), tel. 86-73-33 (wczoraj). 12818-g

CZEŚCI Skody 105, obręczki - sprzedam, kupię bory PKO. 36-52-97. 12802-g

WKLAD na „Fiata 125”, „Poloneza” lub „Ładę” - przejmę. Oferty „43811” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 p” - odbiór w 1981 oraz „Fiata 126p” czterokołowy - zamienię na „Skodę”, odbiór 1984 lub sprzedam. Oferty „13287” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„POLONEZA” - popularnego nowego zamienię na nową „Dacie”. Pabianice, Wilenska 49/38, wczoraj. 12207-g

KUPIĘ „Trabanta” 600-601, może być do remontu. Oferty „13409” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIEŃ wkład „Fiata 125 p” na 1983 - na odbiór natychmiast. Oferty „13319” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZEDPŁATĘ „Poloneza” na rok 1983 - odstąpię. Oferty „43744” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

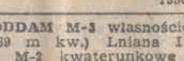
KUPIĘ 4-cylindrowy silnik „multicars” ze skrzynią biegów, tel. 51-06-27. 12394-g

ZAMIEŃ 2 opony 155 SR 12 na 155 SR 13, tel. 86-93-14. 13483-g

KUPIĘ silnik do „Opła Rekord 1700” lub „1500”. Tel. 51-46-71 po 18. 43743-g

VW 1800 sprzedam, ul. Marchlewskiego 22 m. 54.

FIATA combi kupię. Krucza 5 m. 24. 44219-g



SPRZEDAM M-3 własnościowo (partier). Oferty „13973” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ dwóch uczniów na mieszkanie. Zarzawska 10 m. 11, przy placu Niepodległości, Jarnecka. 13303-g

ODDAM M-3 własnościowo (39 m kw.) Liana I p. i M-2 kwatunkowe (37 m kw.) Sporna III p. - za czteropokojowe z wygodami, partier wykluczony. Tel. 55-10-17 w dni powszednie od 10 do 16. 43340-g

ZAMIEŃ kwatunkowe trzy-pokojowe 60 m - blok na kwatunkowy 5-izbowy domek z ogródkiem. Oferty „42999” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIEŃ mieszkanie i kawalerkę w domu dwurodzinnym - okolice Radiostacji 120 m kw., garaż, ogródek, telefon - na segment, domek lub mieszkanie powyżej 100 m kw. Oferty „13107” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 własnościowo, 45 m, komfortowo wyposażone - zamienię na międzywojenne 3-4-pokojowe. Poważne Oferty „43431” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 Os. Łęczyska, Przedziałnia - zamienię na 4 pokoje budownictwo międzywojenne. 84-04-74. 43597-g

M-3 własnościowo, 45 m, komfortowo wyposażone - zamienię na międzywojenne 3-4-pokojowe. Poważne Oferty „43551” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 komfortowe. Śródmieście telefon, zamienię na 2 oddzielne. Oferty „13284” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIEŃ M-2 telefon, Marynarska blok na podobne Retkinia, 57-13-56. 43608-g

TUREK M-3 zamienię na Łódź, Jerzy Koźcał, ul. Mała 5 m. 3, po 16. 24997-g

POKOJ z kuchnią, 58 m (stare budownictwo) zamienię na dwa oddzielne mieszkania, tel. 55-47-40. 13149-g

LOKAL na biuro - poszukuję, Łódź - 1, skrytka 242. 13195-g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką w śródmieściu, tel. 43-12-50, Oferty „13277” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bielizniarską, w dzielnicy Bałuty lub Poleście, tel. 55-30-15. 13062-g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania w starym budownictwie. Może być również za opiekę. Tel. 86-77-85. Oferty „42926” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNE poszukuję mieszkania w blokach, chętnie z telefonem. Tel. 84-56-08. 42950-g

MIESZKANIE 3-4 pokojowe kupię. Cpony Mercedes - sprzedam. Tel. grzeźnościowy 48-95-83. 12347-g

POSIADAM lokal nadający się na kaźnię działalności sła, gaz, woda c.o., telefon, powierzenie 60 m. Aleksandrów Łódzki, tel. 12-11-45. 43637-g

M-3, M-4 własnościowo - kupię. Oferty „43448” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 43580-g

MŁODA, ucząca się poszukuje mieszkania do wynajęcia. Może być w zamian za opiekę lub pomoc. Tel. 34-73-58, po 16. 43563-g

WYNAJMĘ lub wezmę w dzierżawę pomieszczenie sklepowe. Janiszewska Jasnina, Łódź, ul. Podrzeczna 9 m. 29. 43616-g

KUPIĘ lokal lub Zakład Fotograficzny w Łodzi. Tel. 43-89-23.

LEKARZ pilnie poszukuje samodzielnego mieszkania, tel. 57-18-16. 13474-g

PIELĘGNIARKA zaopiekuje się osobą samotną za mieszkanie. Oferty „43759” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ kawalerkę w Łodzi. Oferty „43760” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na rok, najchętniej z telefonem. Tel. 55-47-40. 13144-g

NOWO URUCHAMIANA firma polonijna wydzierżawi lokal z telefonem minimum 100 m. Oferty „43934” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE M-4, 3-pokojowe (57 m) na Bałutach, zamienię na bardzo korzystnych warunkach na mieszkanie 4-pokojowe (może być własnościowe). Tel. 55-52-53. 13343-g

ZAKŁAD kaletniczy oraz mieszkanie w starym budownictwie (45 m) - sprzedam. Oferty „13187” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-2 Teofilów - sprzedam. Oferty „12632” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM M-4. Oferty „13172” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

4 POKOJE, telefon - sprzedam. Oferty „42698” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODNAJMĘ pomieszczenie o pow. ok. 50 m na rzemiosło - Bałuty. Oferty „12934” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

2 MIESZKANIA własnościowe 72 i 63 m kw., telefon zamienię na domek. Oferty „42769” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SDM M-4 zamienię na 2XM-3 lub M-2 (spółdzielcze). Oferty „12989” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIEŃ na korzystnych warunkach M-3 dwupokojowe, kwatunkowe - Kociny na 3-4-pokojowe. Tel. 33-56-93. 42629-g

DWUPOKOJOWE, nierozdzielne M-2 37 m kw. - blok - zamienię na M-4. Oferty „12493” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAM

GOSPODARKA KRAJU

(Dokończenie ze str. 1)

inflacji i ścisłemu powiązaniu dochodów przedsiębiorstw z efektami pracy.

— Realizacja programu oszczędnościowego — przyjętego przez Sejm. Jest on czymś zupełnie nowym w naszej praktyce gospodarczej a jego celem jest zapewnienie wzrostu efektywności wykorzystania zasobów.

— Umocnienie samorządu; najwyższe władze polityczne i państwowe zdecydowanie opowiedziały się za koniecznością dalszego umacniania i rozwoju tej formy demokracji socjalistycznej, zgodnie z duchem i literą ustawy z 1981 r. Zakreślony został proces reaktywowania organów samorządu i zaczęły się one coraz aktywniej włączać w rozwiązywanie podstawowych problemów własnych zakładów, co nie pozostawiało bez wpływu na wyniki gospodarstwa.

— Przystąpiono do realizacji, uchwalonego przez Sejm, programu rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku. Główne cele gospodarki żywnościowej kraju oraz warunki ich realizacji nakreślił szefowa, wspólnie plenium KC PZPR i NK ZSL.

Z innych ważnych wydarzeń odnotujmy:

— Po raz pierwszy od czterech

lat wzrósł dochód narodowy wytworzony.

— Zwiększyła się produkcja przemysłowa, po raz pierwszy od 1979 r.

— Zahamowano spadek stopy życiowej ludzi pracy. Fakt ten znajduje jeszcze odzwierciedlenie w odczytach społecznych. Wzrost średniej płacy nie obejmujący bowiem wszystkich grup pracowniczych, nie udało się także ustabilizować wzrostu cen na poziomie określonym w planie.

— Umocnienie związków gospodarczych i zwiększenie wymiany handlowej z państwami socjalistycznymi miało niewątpliwie wpływ stabilizujący na naszą gospodarkę.

— W handlu z państwami kapitalistycznymi notujemy po raz drugi z rzędu dodatnie saldo. Wyniki i tu byłyby zapewne lepsze, gdyby nie szkodały naszej gospodarce restrykcje ekonomiczne Zachodu.

— Utworzone zostały państwowe rezerwy węgla. Po raz pierwszy w powojennej historii zapotrzebowanie kraju w węgiel przestało funkcjonować „na styk”.

— Potwierdzona została zapisem konstytucyjnym trwałość rodzinnego gospodarstwa indywidualnego. Są sygnały, że młodzi widzą w tym zapisie perspektywę indywidualnego gospodarowania i chętniej podejmują pracę w rodzinnym gospodarstwie.

Oprócz faktów o węzłowym znaczeniu, wiele wydarzeń w poszczególnych dziedzinach gospodarki także zastuguje na odnotowanie:

— Zelektryfikowano 418 km linii kolejowych; najwięcej w okresie ostatnich 8 lat.

— Uzyskano dodatkową produkcję rynkową wartości 40 mld zł. — Sformułowano nowe zasady udzielania pomocy zakładów w zapożyczaniu potrzeb mieszkaniowych załóg. Intencją uchwały Rady Ministrów w tej sprawie jest rozwój budownictwa zakładowego, wspomaganie pracowników podejmujących inicjatywy budowlane, indywidualne lub zbiorowe. Wieleletni pracownicy — obok pomocy materialnej i wykonawczej zakładu — będą mogli korzystać z częściowego lub całkowitego umorzenia zaciąganych pożyczek.

— Nowe prawo spółdzielcze znacznie rozszerzyło zakres samodzielności sektora spółdzielczego a w spółdzielczości rolniczej rozszerzyło uprawnienia samorządów w kierunku skutecznego oddziaływania na gospodarstwo i polepszenie obsługi rolnictwa.

— Podwyższone ceny skupu produktów rolnych, by zrekompenzować rolnictwu wzrost kosztów produkcji i w ten sposób oddziaływać na wzrost plonów i rozwój hodowli. (PAP)

Z KRONIKI MO Zabójstwo podczas świąt

Pewne młode małżeństwo Wykna przejechało na święta do Łodzi. W mieszkaniu rodziców postanowili urządzić chrzcin swojego dziecka. 25 grudnia przy ul. Gdanskiej 152 odbywało się luźne rodzinne przyjęcie. Tego dnia niemal w każdym domu spędzono czas przy suto zastawionych stołach. Późnym wieczorem niektórzy z gości podwórką zaczęli wychodzić na podwórko aby nieco ochłodzić.

W bramie domu spotkał się m. in. uczestnik chrzcin i świątecznego przyjęcia odbywającego się w jednym z sąsiednich mieszkań. Wszyscy byli podnieceni alkoholem. Doszło do sprzeczki, która przerodziła się w bójkę. Zwąsnionych rozdzieliły kobiety, które

nadbiegły słysząc odgłosy zamieszania. Jeden z uczestników bijatyki, 26-letni Bogusław M., wykazywał szczególną agresywność. Podczas gdy inni zdobili już uspokoić się, on wyprzedził powracających do mieszkań, zaopatrzył się w nóż i zaczął się na klatce schodowej.

Okazało się, że czekał na dwóch uczestników chrzcin — ojca dziecka i dziadka. Gdy zbliżyli się oni do drzwi mieszkania, Bogusław M. wyskoczył z ukrycia i zadał na oślep dwa silne ciosy nożem. Pchnięcia okazały się śmiertelne dla ojca dziecka. Zabójca pobiegł następnie do swego mieszkania, przebrał się i zbiegł.

Natychmiast zawiadomiono funkcjonariuszy Dzielnicy USW na Polesiu. Miliarder przystąpił do poszukiwania sprawcy zabójstwa. Ukrył się on w mieszkaniu swoich rodziców. 26 grudnia Bogusław M. został zatrzymany i osadzony w areszcie tymczasowym. Ustalono, że był on już karany za włamania. (sk)

GWOLI ŚCISŁOŚCI

W artykule o szansach nassego rybołówstwa z 29 grudnia przytaczając spoza Hczb, napisałem m. in., że „nowoczesne statki potrzebować będą do złowienia 1 tony ryb nie 500 — jak dotychczas — lecz 350 ton paliwa. Jest to, oczywiście, błąd! Powinno być: 0,500 i 0,350 t paliwa. Za zaistniałe nieodpatrzenie przepraszam Czytelników! Jacek Michalak

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 31 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.10 Obserwacje. 8.20 Melodie. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Melodie. 8.55 Żołnierski świąteczny. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert. 11.37 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Śpiewa Franek Kimono. 13.30 Muzyka Wiednia. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 14.55 Radio Kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 „Sukces” — aud. 16.25 Koncert życzeń. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.30 Od walców do kankana. 18.00 „Matysia-kole” odc. 18.30 Pół godziny piosenek. 19.00 Dziennik. 19.15 „Supetek” aud. 19.35 Gdy człek w taniec polski stanie. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.15 Muzyka polska. 20.30 Od charlestona do reggae. 21.00 Komunikaty. 21.08 W balowym rozmówce. 22.00 Wiad. 23.05 „Ta niepodobna do innych” — zabawa.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Nasyim sdnaniem. 8.10 Przebój stare jak świat. 8.30 Poranna scenadna. 9.00 „Schodami w górę, schodami w dół” odc. 9.00 Muzyka. 9.50 „Irytacja” odc. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Kabareton Dwójki. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr. 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (I). 13.10 Tanczone rytmy sylwestrowe (I). 13.20 Z malowniczej skryzki. 13.30 Album operowy „Irytacja” odc. 14.10 Wariacje na tematy Straussów. 14.45 Opowiadania satyryczne. 15.00 Sylwestrowa poczta muzyczna cz. I. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Chwila muzyki (I). 17.00 Popołudniowy serwis informacyjny (I). 17.15 Między rok — aud. (I). 18.10 Sylwestrowe rytmy (I). 18.30 Sylwestrowa poczta. 19.30 Opowiadania satyryczne. 19.40 Od menueta do poloneza. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.15 Muzyka. 20.30 Sceny na balu. 21.00 „Czy pani lubi tańczyć” — mag. 22.00 Sylwester w Stereo 1983.

PROGRAM III

16.00 Ernest Hemingway „Komu bijsę dzwon” odc. 4. 16.30 Złote lato swingu. 11.00 Nie czytałeś, to posłuchajcie. 11.18 Wokół muzyki. 11.50 Irwin Shaw „Sus” odc. 29. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Peter Lengvel „Druga pianeta słonca Ogi” odc. 22. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Walce świąteczne. 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.45 Podróż reporterów. 18.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny — grudzień 1983. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Irwin Shaw — „Sus” odc. 20. 20.00 Przemówienie

noworoczne (z Pr. I), 20.15—3.00 Z Trójki u Sylwestra.

PROGRAM IV

8.45 Początek programu. 8.50 Aktualności. 9.00 Chwila muzyki. 9.05 „Księżycowy kamień” aud. 9.30 „Jak się bawili to się bawili” — aud. 10.05 Suplement muzyczny. 10.25 Teatr Klasyczny dla młodzieży szkolnej. 11.05 Muzyczne impresje. 11.57 Retransmisja Pr. I. 13.00 Mag nastolatków. 21.00 „Sylwester w Filharmonii i w Operze”.

NIEDZIELA, 1 STYCZNIA 1984 R.

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.30 Moskwa z melodią. 9.00 Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra orkiestra PR i TV. 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci. 11.10 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Odtworzenie przemówienia noworoczne. 12.15 Noworoczne wydanie magazynu publicystyczno-informacyjnego. 12.50 Komunikat. 13.30 Koledzy różnych narodów. 14.00 Sportowe indywidualności — cz. I. 14.25 W kilku taktach, w kilku słowach. 14.30 „W Jerozolimach” odc. 1198. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Sportowe indywidualności. 16.35 Najlepsze z najlepszych — 17.00 „Koks noworoczny”. 18.00 „Przepowiednie wróżbitów i prognozy polityków”. 18.45 Recital instrumentalny. 19.00 Dziennik. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom. 19.50 Koncerty noworoczne. 20.30 Polski teatr w 1983 r. 21.00 Komunikaty. 21.05 Od menueta do poloneza. 21.35 Najlepsze z najlepszych — 22.00 Wiad. 22.05 Teatr Polskiego Radia. 23.05 Recital instrumentalny. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Koncert bez biletu.

PROGRAM II

8.30 Romanse. 10.15 Noworoczny Program Literacko-Publicystyczny (I). 11.20 „W dawnych kawiarniach i cukierniach warszawskich”. 12.00 Noworoczne wydanie listy przebojów. 13.00 Wiad. 13.05 Najciekawsze nagrania. 13.40 „Trzysta tysięcy Mieczysławów”. 14.00 Złote przeboje. 15.00 Najciekawsze nagrania roku 83. 15.30 Złota przeboje Siergiej Wondarsa. 15.55 Miniatura poetycka. 16.30 Noworoczny koncert. 17.00 Wiad. 17.05 Złote przeboje. 18.00 Najciekawsze nagrania roku 83. 18.30 Kamień po kamieniu — czyli niedyskretnie o „Rolling Stones”. 19.00 Piwnicza pod Baranami. 20.00 Najciekawsze nagrania roku 83 cz. 4. 20.30 Koncert roku 1983. 21.30 Miniatura poetycka. 22.35 Koncert trzech radiotelefon. 0.30 Miniatura literacka.

PROGRAM III

8.00 Piosenki śpiewane. 10.00 Rok pierwszy — rep. 10.30 Świątki śpie-

wanie. 11.00 „Pierwsza wieków godzina” — aud. 11.30 Świątki śpiewane — łagodna muzyka. 11.50 Bliźniaki: Początek (I). 12.00 Recital. 12.30 Bliźniaki spotkania; Początek (II). 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Simon i Gartunek w Central Park. 14.00 Prywatnie u J. Majewskiego. 14.15 Manhattan Transfer. 15.00 Życie na Koraco. 15.30 Świątki śpiewane. 15.50 Bliźniaki spotkania. 16.00 Najnowsza płyta. 17.00 Powiększenia. 17.30 Eric Clapton w Budokan. 18.00 Stronice powieści — słuch. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Karnawał czas zacząć. 21.00 „Nadchodzi Nowy Rok” — aud. 21.30 Claude Naugeo w New Morning. 22.00 Rozmyślenia przed północą; Roman Samel. 22.10 Boski idiotyzm operki. 22.50 Rozmyślenia przed północą; Andrzej Wiktor Piotrowski. 23.00 Elżbieta Mielczarek w akwarium. 23.55 „Poetycki karnawał” — odc. 1.

PROGRAM IV

8.50 Staronewska muzyka. 9.00 Transmisja nasy rzymkokatolickiej. 10.00 Muzyka Bacha. 10.30 Krajobrazy historyczne. 10.50 Chopin scatem śpiewany. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy „czwórki”. 14.30 Powitanie słuchaczy. 14.40 Mała historia tańca. 15.00 Teatr Klasyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka z tematem antycznym. 17.00 Zgaduj z nami. 17.30 Przygrywki choralowe. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. 18.30 Muzyka do teletów kalwaryjskich Marota. 19.00 „Alfa i Omega” — mag. 19.30 Wiad. 19.35 Wieczór muzyczny. 22.10 Odtworzenie koncertu. 23.50 Wiad. 23.55 Felieton na dobranoc.

PROGRAM V

Z największym bólem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1983 roku zmarł nagle w wieku lat 71, nasz najukochańszy Ojciec i Dziadek

Ś + P.

ZENON STACHOWICZ

Wyprowadzenie swótk odbędzie się dnia 2 stycznia 1984 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 153.

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1983 roku zmarła naga najukochańska Mamusia w wieku lat 68

Ś + P.

WANDA ZGARDZIŃSKA z domu BRZEZIŃSKA.

Wyprowadzenie swótk z kaplicy cmentarza na Dołach, w dniu 2 stycznia 1984 roku o godz. 13.30. Pogrzebi w głębokim bólu:

SYN z ŻONA oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 28 grudnia 1983 roku zmarła

Ś + P.

STEFANIA SMOLSKA

emerytowana nauczycielka XXIII LO w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się 31 grudnia 1983 roku o godz. 13 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku:

MAŻ, CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 28 grudnia 1983 roku zmarła nasza droga Matka, Babcia i Prababcia

Ś + P.

LEOKADIA MOKROSIŃSKA

w JURCZYŃSKICH, PRZEŻYWSZY LAT 84.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1984 roku o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Zawiadamiam, z największym żalem, że w dniu 28 grudnia 1983 r. zmarł przeżywszy lat 88

Ś + P.

ROMAN DURSKI ps. GUZDA i KAROL

Zmarły za działalność konspiracyjną w Armii Krajowej oraz społeczna w latach powojennych odznaczony bvi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami. Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1984 roku o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

ŻONA

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 36. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi, Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DE”, Łódź, skr. poczt. 58. Telefony: centrala: 32-03-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-76. Sprawy miasta: 33-41-10 i 33-37-47, społeczno ekonomiczne: 32-25-32, 33-10-38 i 33-76-97, kultura i oświata: 34-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-65 178-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

godnie ples wabi się „Teddy”, a przez cztery następne „Ginger”.
Ktoś tak to skomentował: „Tępo przez dłuższy czas nie wytrzymał zęda ples”.

placik jak za najbardziej zielone dole. Frajer poszedł zaraz coś sobie kupić i zadowolony się odwrócił. Koniec końców doszło do spotkania niezgrabnego tatusia z władzą i teraz pewnie pisze on do cioci po probie o „dorosłe” dolary na grzywnę.

Sobota

31 GRUDNIA

PROGRAM I

- 8.15 Tydzień na działce
- 9.00 Sobótka w Złotyrol
- 10.30 Historia dramatu polskiego — Gabriela Zapolska — „Moralność pani Dulskiej” — rep.
- 12.00 Dwie Marie — program z okazji 35-lecia pracy artystycznej Marii Fołtyń
- 12.20 „Przeżycie” — rep.
- 12.40 Leksykon gatunków filmowych — musical
- 13.40 „Drewniany świat” — rep.
- 14.15 „Witam cię śpiąca królowo” — widowisko baletowe
- 15.00 Dziennik
- 15.15 „Krajobraz Polski” — „Pojezierze brodnickie” — rep.
- 15.40 „Dusza” — film fab. prod. radz.
- 17.10 Tej nocy na Twardej — program dok-hist.
- 17.45 Sylwestrowe losowanie To-to-Lotka
- 18.10 Telewizyjna Lista Przebojów
- 18.40 Uniwersytet Jagielloński — impresja filmowa
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Oredzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego W tanecznym rytmie
- 20.20 „Borsalino” — film sensacyjny w stylu retro prod. franc.
- 22.40 „Sylwestrowe varietes” (1)
- 0.00 Życzenia noworoczne
- 0.10 Program rozrywkowy
- 1.10 „Sylwestrowe varietes” (2)
- 2.20 Kino nocne: „Szkatułka z Hongkongu”

PROGRAM II

- SYLWESTER W „DWOJCE”
- 11.30 Czym żyje kraj
- 11.45 Sylwestrowe refleksje — Zdzisław Pilecki
- 11.55 Śpiewa Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedziałki
- 12.00 Sylwestrowe refleksje — film, filmiki i jeszcze coś
- 13.40 Śpiewa „Gang Marceła”
- 13.45 Sylwestrowe refleksje — Jerzy Wittlin
- 13.55 Muzyka tylko dla młodzieży — „Rock w Opolu 83” — „Republika” i „Perfect”
- 15.20 Sylwestrowe refleksje — prof. Bolesław Mazurkiewicz
- 15.30 Śpiewa Tomasz Szwed
- 15.35 „Wulkan światła” — „Afar” franc. film dok.
- 16.25 Sylwestrowe refleksje — prof. Władysław Jackiewicz
- 16.35 Śpiewa Zbigniew Wodecki
- 16.40 Przetęczyć całą noc
- 17.05 Sylwestrowe refleksje — prof. Zbigniew Kuchowicz
- 17.15 Szalone lata
- 18.45 Śpiewa Zdzisława Sońnicka
- 18.50 Sylwestrowe refleksje — Alina i Czesław Petelscy
- 19.00 1500 sekund wielkiego sportu
- 19.25 Śpiewa Grażyna Swiata
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Oredzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego
- 20.25 Śpiewa Urszula Sipińska
- 20.30 Orkiestra Henryka Debicha prezentuje — Krystyna Głowska
- 21.05 Sylwestrowe refleksje — Kazimierz Koźniński
- 21.15 Śpiewa Jacek Skubikowski
- 21.20 Zemsta starego nietopiera
- 21.25 Sylwestrowe refleksje — Józef Barecki
- 22.30 Sylwestrowa dyskoteka
- 23.55 Śpiewa Irena Santor i Marek Grechuta
- 0.00 Życzenia noworoczne
- 0.10 Horoskop
- 0.35 Tańczymy z orkiestrą Zbigniewa Górnego
- 1.10 „Ostatni termin” — film prod. USA

Niedziela

1 STYCZNIA

PROGRAM I

- 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie
- 8.15 Tydzień
- 9.00 Kino „Teleranka” — „Pipi” — film seryjny prod. szwedz.
- 10.00 Antena
- 10.25 „Cycki świata” — „Szaleństwo na lodzie” — film prod. franc.
- 11.25 Przegląd sportowych wydarzeń roku
- 12.20 Siedem anten
- 13.05 Losowanie Dużego Lotka
- 13.20 Telewizyjny Koncert Życzeń W 80 minut dookoła świata z „Gawędą”
- 15.00 Dziennik oraz powtórzenie oredzia noworocznego
- 15.25 Turniej czterech skoczn
- 16.15 „Motylem jestem czyli romans czterdziolatka” — polska komedia filmowa
- 17.50 Kulisy wielkiej polityki — Niuanse i finansy Hollywoodu — progr. Zygmunta Broniarka
- 18.20 Przeboje roku — specjalne wydanie Telewizyjnej Listy Przebojów
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Dziennik
- 20.40 Kartki z kalendarza

- 21.10 „Halo Dolly” — musical prod. USA
- 23.30 Kabaret Olgi Lipińskiej

PROGRAM II

- 9.00 NOWY ROK W „DWOJCE” — „Szkatułka z Hongkongu” (wersja dla niesłyszących)
- 10.10 Tylko dla dzieci: „Podróże tu i tam”, a w tym filmy „Zaloga G” i „Sindbad”
- 11.30 Przeboje świata — program o najważniejszych wydarzeniach roku w muzyce, technice, nauce
- 12.15 Koncert noworoczny — transmisja z Wiednia
- 13.35 „8 razy Nowy Rok” — rep. Szware-Bronikowskiego
- 14.25 Sensacje XX wieku — Tajemniczy zamek
- 14.50 „Honoriusz z Marsylii” — film fab. prod. franc.
- 16.10 Złota spirala
- 16.25 Bilet do Sarajewa — program sportowy
- 17.00 Rytm noworoczny
- 17.55 „Moller” (5) — serial biogr. prod. franc.
- 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — dziś Krzysztof Penderecki
- 19.30 Dziennik (wersja dla niesłyszących)
- 20.40 Rock w roku
- 21.10 Punkt krytyczny — problemy rozbrojenia
- 21.40 Koncert wieczorny — „Gala” — kanad. program rozr.
- 22.25 Rewia telemagiczna — program rozr.

Poniedziałek

2 STYCZNIA

PROGRAM I

- 16.00 Spokojny rytm żarna
- 16.30 Wiadomości
- 16.40 „Zwierzyniec” oraz film TP „Karino” (2) — „Przybrana matka”
- 17.30 Dialogi polityczne
- 18.00 Konto „M”
- 18.20 Echa stadionów
- 18.50 Wystąpienie ambasadora Republiki Kuby
- 19.00 Dobranoc — „Kulinke” — film prod. radz.
- 19.10 „Diagnoza”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Teatr Telewizji — Stanisław Herakliusz Lubomirski — „Komedia Lopeza Starożytnego ze Spirydonem”
- 22.00 Dziennik telewizyjny — komentarze
- 22.20 „Pokoje 409” — sytuacja ludzi samotnych
- 22.50 Dziennik telewizyjny — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „2”
- 17.10 Dzień kubański w telewizji polskiej
- 17.20 „Wielki bunt” — odcinek serialu o rewolucji kubańskiej
- 17.55 Goście w studio
- 18.10 Kalejdoskop sportowy
- 18.20 Przeboje kubańskie
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 Film dokumentalny o Grenadzie
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 „Flesta w Remedios” — reportaż
- 20.30 Przeboje kubańskie
- 21.00 Wydarzenia i telefon „2”
- 21.15 Gwiazdy baletu
- 21.35 „Legenda” — film fab. prod. kubańskiej

Wtorek

3 STYCZNIA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Lukasz”
- 11.00 Plastyka, kl. 3
- 12.00 Przedszkole domowe
- 12.50 Historia kl. 3-4 lice.
- 15.45 Kwadrans z Artelem — „Gleida”
- 16.00 „Świat nad Gangesem” — film dok.
- 16.30 Dziennik
- 16.40 Dla młodych widzów: „Tylko dla orlat”
- 17.05 Dla dzieci: „Michałki”
- 17.30 „Pod jednym dachem” — film seryjny
- 18.25 Kram — magazyn konsumenta
- 19.00 Dobranoc — „Silmak Macius” (1)
- 19.10 Muzeum w Podegrodziu
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Lukasz” — dramat psych. obycz. prod. CSRS
- 21.30 Program publ.
- 22.00 Dziennik
- 22.20 Miles Davis w Warszawie (1) — występ na „Jazz Jam-boree 83”
- 23.10 Dziennik — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „2”
- 17.10 Za kierownicą
- 17.30 Wielka historia małych miast: Nieszawa
- 18.00 „Galerie świata” — „Zielone skłębienie” — film dok. TV NRD o Galerii Drezdeńskiej

- 19.10 Skojarzenia — teleturniej
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Express reporterów
- 20.15 „Pieśń romantyczna w Ludawicach” — rep.
- 21.15 Wydarzenia — telefon „2”
- 21.30 Teatr Telewizji — Ludwik Hieronim Morstin — „Obrotowa Ksantypa”

Środa

4 STYCZNIA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Ale doktorze!” komedia produk. TV NRD
- 11.00 Prica — technika, kl. 3
- 11.55 Matematyka dla najmłodszych
- 12.30 Czas reformy — ocena roku minionego
- 13.30 TTI — mechanizacja rolnictwa sem. 1
- 14.00 TTI — hodowla zwierząt, sem. 1
- 15.25 NUHT
- 16.00 Repertaz filmowy
- 16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
- 16.30 Wiadomości dziennika telewizyjnego
- 16.40 Krag — magazyn harcerzy
- 17.05 Dla dzieci: „Między nami i księżkami”
- 17.30 Turniej czterech skoczn
- 18.30 Podróż bez biletów — „O Kijowie z uśmiechem” — film dok.
- 19.00 Dobranoc — „Pataplusze” — (1) „Fizybycie”
- 19.10 Prosto z mostu
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Amator” — film obyczajowy prod. polskiej
- 22.10 Dziennik telewizyjny — komentarze
- 22.30 „Seans filmowy” — wywiad z Iga Cembrzyńską; — sprawozdanie z zjazdu filmowców polskich; — o filmie „W drodze”
- 23.00 „Pieśń o miłości i śmierci Kornta” — Krzysztofa Rilke
- 23.35 Dziennik telewizyjny — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — „Telefon „2”
- 17.10 Młodzieżowy koncert żywych
- 17.30 „Narkomania — i co dalej?” — projekt ustawy sejmowej o zapobieganiu narkomanii
- 18.00 Szukam samego siebie
- 18.30 Wiadomości (L)
- 18.30 Przeboje „Dwojki”
- 19.10 Telewizyjny turniej młodych talentów — śpiewa zespół „PX”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 Przyjechała telewizja
- 20.15 Teatr młodych form — Zuzanna Gincanka — „Non omnis moria”
- 20.50 Dookoła świata
- 21.15 Wydarzenia — „Telefon „2”
- 21.30 Magazyn sportowy
- 22.30 Świat zwierząt — „Park lodowcowy” — filmowy serial dok. prod. franc.

Czwartek

5 STYCZNIA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Niebezpieczny zakręt”
- 11.55 Język polski, kl. 3 lice.
- 12.50 Muzyka, kl. 2
- 15.45 Rzemieślnicy
- 16.00 Paragraf „X”
- 16.30 Wiadomości dziennika telewizyjnego
- 16.40 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” oraz film TP „Tylko Kaśka” (1) „O co walczyli” — wojskowy program historyczny
- 17.30 Telewizyjny Informator Wydarzeniowy
- 18.05 Interstudio
- 18.30 Sonda — najnowsze konstrukcje mostowe
- 19.00 Dobranoc — „Młs Uszatek”
- 19.10 Światowid — rozmowy na lotnisku
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Niebezpieczny zakręt” — film rumuński
- 21.40 „Maxim” — program rozrywkowy tv węgierskiej
- 22.00 Dziennik telewizyjny — komentarze
- 22.20 Pegaz
- 23.00 Dziennik telewizyjny — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości „Telefon „2”
- 17.10 Spróbuj sam
- 17.30 „To się nadaje do telewizji” — spotkanie miłośników fantastyki
- 18.00 Krajobrazy kultury
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 Przeboje „Dwojki”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 Express reporterów
- 20.15 Filharmonia „Dwojki” — Martha Argerich gra i Koncert Fortepianowy Czajkowskiego
- 21.15 Wydarzenia — „Telefon „2”
- 21.40 Kino studyjne „Dwojki” — „Kawęsne lato” — obyczajowy film obyczajowy

MAJAC W PAMIĘCI kaprysy wrzaskliwych idoli naszej młodzieży (to i owo dążyć się zresztą powieścić także o fachach strojonych przez starszą generację na scenie i estradzie), z prawdziwą satysfakcją przeczytaliśmy kilka ciepłych słów o Annie Chodakowskiej — o tym, jak przyjechała do Zamościa ze spektaklem „Msza wędrująca”, jak przyszło ten spektakl obejrzeć tylko pięć osób, jak organizatorzy zaproponowali akcorce, że odwołają przedstawienie, a ona postanowiła grać, i dla tych pięciu osób zagrała!

Zawsze uważaliśmy Annę Chodakowską za dobrą aktorkę. Zmieniły zdanie: ona jest bardzo dobrą aktorką.

MEŁDY OJCIEC, niecierpliwie czekający w kłosek pokonanych w Chaurmont (Francja), do czekają się radośnie wladomosci, syn! Natychmiast pobiegł do urzędu stanu cywilnego i zarejestrował potomka pod imionami Sebastian-Michal-Naurycy W. dwa dni później po raz pierwszy zobaczył dziecko matka stulerdła, że niemowlęciu takbu, czegoś brakowało. Wyjął się, że wiadomość podana ojcu była fałszywa, w związku z tym w estegach USC nastąpiła zmiana i dziecko ma teraz imię Adelfina.

KOLEGIUM ORZEKAJĄCE dało w jednej z gmin krakowskich ogłoszenie 12 na karę grzywny w wysokości 12 tysięcy złotych (z zamianą na 6 dni aresztu) oraz karę do 6 miesięcy — ogłoszenie tego w prasie na koszt obwinionego, skazany został właściciel sklepu spożywczego, który zamiasz kilograma jabłek zważył komus tylko 9,94 kg, a za miast kilograma ziemniaków — tylko 0,93 kg. Skutkiem tych machinacji wyłudził od klienta kwotę 3 złotych i 73 groszy. W tej samej gazecie, tego samego dnia, ogłoszono 10 tysięcy grzywny dostali kierowca samochodu, który używając światła, za to na dodatkowym gazie — w jego krwi było 1,7 promila alkoholu. Wlechi mówili kiedys o takim kolegium URZĘDZAJĄCE. W powyższym zestawieniu — dla kierowcy.

ISCIĘ SALOMONOWY WYROK wydał sąd w Plymouth (USA) gdy stał przed nim dwaj właściciele jednego psa, aby zostało rozstrzygnięte, który z nich ma się psem dalej opiekować. Przed rokiem ples uciekł od swego pierwszego właściciela i zaopiekował się nim drugi. Pewnego razu pierwszy właściciel spotkał swego psa z nowym panem i nie doszedłszy z nim do porozumienia — umosił sprawę do sądu, który zawyrokował iż drugi, który opiekował się nim, przebywał u niego w domu, przebywał tam w zmiane — miesiąc w miesiąc, miesiąc w drugiego. Tak więc przez cztery ty-

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.). Włóki na zalatwienie pewnej sprawy, która ma niebagatelne znaczenie. W domu — bez zmian. Pomysł czy nie załatwiesz uczuciowo kogoś bliskiego.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.). W pracy bez niespodzianek. Natomiast w domu warto pomyśleć o dokonczeniu rozpoczętej inwestycji. W wiadomej sprawie wykaz więcej rozsądku.

RYBY (19. 2. — 20. 3.). Troche więcej luzu, ale tylko na krótki czas. Czekają Cię zmiany, których się zupełnie nie spodziewasz. Powściągliwi emocje dając i sercu chwile wytchnienia.

BARAN (21. 3. — 20. 4.). Nadarza się jedyna w swym rodzaju okazja. Musisz ją więc wykorzystać. Brońne nieporozumienia w domu, które są wynikiem Twoich apodyktycznych zapędów. Zbyt mało naysisz o swym zdrowiu.

BYK (21. 4. — 21. 5.). Powinnoś trochę zmniejszyć obroty — nie marnuj robotę wieszyskiego na rzecz. W domu pogodna atmosfera.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.). Sukces jest w zasięgu Twoich możliwości, jeśli chodzi o bliskie Ci osoby, to wydaje się, że nie wiesz czego chcesz. W sferze uczuć rozmiętasz się na drobne.

RAK (22. 6. — 22. 7.). Spróbuj się przekonać, że otaczają Cię ludzie życzliwi. Dom wymaga Twojego większego zainteresowania. W pewnej sprawie — zagłupiałeś się.

POZOMO: 1. Ptak z rządu wróbiłowatych, 6. Rzemieślnik z 10dzkiego „Nestora”, 10. Taniec towarzyski z Kuby, 11. Kwiat, który w starożytnym Egipcie poświęcony był bogini Izydzie, 12. Oznaczenie wartości jakiegis rzeczy, 13. Kilkuramienny świecznik, 14. Zadymka, zamięt, 16. Wydzielina jelita kaszala używana w przemyśle perfumeryjnym, 18. Scinek, szrynek, 20. Zagraniczna posiadłość, kraj podbity, 22. Nalewka alkoholowa z różnych gatunków owoców, 24. Zdrobniłe imię żeńskie, 25. Tatarska bylina pod ochroną, 27. Część luku, 28. Farfuch, zapaska, 31. Pistolet maszynowy, 32. Rodzaj gry w karty, a także miasto w Chinach, 33. Piotr Fronczewski, 37. Dawny stopień wojskowy pośredni między pułkownikiem i generałem, 38. Lukowa, rębowa, jarzenlowa, 39. Liście tego drzewa są pokarmem jedwabników, 40. Największa rzeka Alaski, 41. Wąska pustynia nadbrzeżna w pn. Chile, 42. Numerowy.

PIONOWO: 1. Hodowany jest pod nazwą kanarka, 2. Zakończył i przez „Flasta”, a także premier, 3. Kijek białadka, 4. Filmowa przed każdym seansem kinowym, 5. Zbiera się na powierzchni mleka, 6. Jeszcze nie żonaty, 7. Rynek miast greckich, 8. Metal ziem rzadkich, 9. Powróżek bliskowy osadka, załącznika, 15. Jednostka podziału administracyjnego w niektórych krajach, 17. Pierwszy przypa-

ny w wysokości 12 tysięcy złotych (z zamianą na 6 dni aresztu) oraz karę do 6 miesięcy — ogłoszenie tego w prasie na koszt obwinionego, skazany został właściciel sklepu spożywczego, który zamiasz kilograma jabłek zważył komus tylko 9,94 kg, a za miast kilograma ziemniaków — tylko 0,93 kg. Skutkiem tych machinacji wyłudził od klienta kwotę 3 złotych i 73 groszy. W tej samej gazecie, tego samego dnia, ogłoszono 10 tysięcy grzywny dostali kierowca samochodu, który używając światła, za to na dodatkowym gazie — w jego krwi było 1,7 promila alkoholu. Wlechi mówili kiedys o takim kolegium URZĘDZAJĄCE. W powyższym zestawieniu — dla kierowcy.

ISCIĘ SALOMONOWY WYROK wydał sąd w Plymouth (USA) gdy stał przed nim dwaj właściciele jednego psa, aby zostało rozstrzygnięte, który z nich ma się psem dalej opiekować. Przed rokiem ples uciekł od swego pierwszego właściciela i zaopiekował się nim drugi. Pewnego razu pierwszy właściciel spotkał swego psa z nowym panem i nie doszedłszy z nim do porozumienia — umosił sprawę do sądu, który zawyrokował iż drugi, który opiekował się nim, przebywał u niego w domu, przebywał tam w zmiane — miesiąc w miesiąc, miesiąc w drugiego. Tak więc przez cztery ty-

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.). Włóki na zalatwienie pewnej sprawy, która ma niebagatelne znaczenie. W domu — bez zmian. Pomysł czy nie załatwiesz uczuciowo kogoś bliskiego.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.). W pracy bez niespodzianek. Natomiast w domu warto pomyśleć o dokonczeniu rozpoczętej inwestycji. W wiadomej sprawie wykaz więcej rozsądku.

RYBY (19. 2. — 20. 3.). Troche więcej luzu, ale tylko na krótki czas. Czekają Cię zmiany, których się zupełnie nie spodziewasz. Powściągliwi emocje dając i sercu chwile wytchnienia.

BARAN (21. 3. — 20. 4.). Nadarza się jedyna w swym rodzaju okazja. Musisz ją więc wykorzystać. Brońne nieporozumienia w domu, które są wynikiem Twoich apodyktycznych zapędów. Zbyt mało naysisz o swym zdrowiu.

BYK (21. 4. — 21. 5.). Powinnoś trochę zmniejszyć obroty — nie marnuj robotę wieszyskiego na rzecz. W domu pogodna atmosfera.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.). Sukces jest w zasięgu Twoich możliwości, jeśli chodzi o bliskie Ci osoby, to wydaje się, że nie wiesz czego chcesz. W sferze uczuć rozmiętasz się na drobne.

RAK (22. 6. — 22. 7.). Spróbuj się przekonać, że otaczają Cię ludzie życzliwi. Dom wymaga Twojego większego zainteresowania. W pewnej sprawie — zagłupiałeś się.

POZOMO: 1. Ptak z rządu wróbiłowatych, 6. Rzemieślnik z 10dzkiego „Nestora”, 10. Taniec towarzyski z Kuby, 11. Kwiat, który w starożytnym Egipcie poświęcony był bogini Izydzie, 12. Oznaczenie wartości jakiegis rzeczy, 13. Kilkuramienny świecznik, 14. Zadymka, zamięt, 16. Wydzielina jelita kaszala używana w przemyśle perfumeryjnym, 18. Scinek, szrynek, 20. Zagraniczna posiadłość, kraj podbity, 22. Nalewka alkoholowa z różnych gatunków owoców, 24. Zdrobniłe imię żeńskie, 25. Tatarska bylina pod ochroną, 27. Część luku, 28. Farfuch, zapaska, 31. Pistolet maszynowy, 32. Rodzaj gry w karty, a także miasto w Chinach, 33. Piotr Fronczewski, 37. Dawny stopień wojskowy pośredni między pułkownikiem i generałem, 38. Lukowa, rębowa, jarzenlowa, 39. Liście tego drzewa są pokarmem jedwabników, 40. Największa rzeka Alaski, 41. Wąska pustynia nadbrzeżna w pn. Chile, 42. Numerowy.

PIONOWO: 1. Hodowany jest pod nazwą kanarka, 2. Zakończył i przez „Flasta”, a także premier, 3. Kijek białadka, 4. Filmowa przed każdym seansem kinowym, 5. Zbiera się na powierzchni mleka, 6. Jeszcze nie żonaty, 7. Rynek miast greckich, 8. Metal ziem rzadkich, 9. Powróżek bliskowy osadka, załącznika, 15. Jednostka podziału administracyjnego w niektórych krajach, 17. Pierwszy przypa-



LEW (23. 7. — 22. 8.). Jesteś na dobrej drodze do kariery. Przelicz jednak swe możliwości. Zbyt wiele wymagasz od domowników, nie dając w rewanżu nie z siebie.

PANNA (23. 8. — 22. 9.). Starsz się przekonać do pracy, którą wykonujesz. Pozwól Ci to uzyskać satysfakcję a także uznanie szefów. Nie omiń Cię Kłopoty finansowe.

WAGA (23. 9. — 23. 10.). Jakież zmiany w pracy i w domu. Nieoczekiwane wydarzenia postawi w nowym świetle powne fakty.

SKORPION (24. 10. — 23. 11.). Jeśli pragniesz sukcesu najwyższego pora podjąć działania prowadzące do celu. W domu dużo dobrego i pozytywnych doznań.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.). Jesteś bliski osiągnięcia narzeczonych celów. Musisz jednak wykażać się spokojem i rozwagą. Zachowaj pewien dystans w ocenach faktów.

Nagrody wartości 15.000 zł

abcdefghijklmnop

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45
46	47	48	49	50	51	52	53	54
55	56	57	58	59	60	61	62	63
64	65	66	67	68	69	70	71	72
73	74	75	76	77	78	79	80	81
82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99
100	101	102	103	104	105	106	107	108
109	110	111	112	113	114	115	116	117
118	119	120	121	122	123	124	125	126
127	128	129	130	131	132	133	134	135
136	137	138	139	140	141	142	143	144
145	146	147	148	149	150	151	152	153